

ZMARTWYCHWSTAŁ PAN ALLELUJA!!!

Nr 16/2003 (2046) Rok XLV 20-27.4.2003



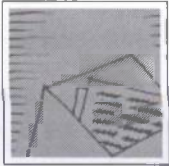
TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

G. Bellini - "Zmartwychwstanie" - 1475-1478 (Berlin, Staatliche Museen)



Wczoraj
święcone,
jutro
śmigus...





telegram na Wielkanoc

20 kwietnia 2003

Skupieni wokół tegorocznego wielkanocnego stołu, przeżywając radość Zmartwychwstania Chrystusa, podzielmy się „święconym” jajkiem i życzeniami „pokoju” z najbliższymi, i z tymi wszystkimi, którzy w tej chwili pokoju pragną, o pokój zabiegają, o pokój marzą i o pokój walczą.

Niech Zmartwychwstanie Pańskie - przewyżczające śmierć, nienawiść, budzące nadzieję - natchnie wszystkich ludzi dobrem prawdy i wzajemnej miłości.
Radosnego Alleluja!

(P.O.)

**Tak bowiem Bóg umiłował świat,
że Syna swego Jednorodzonego dał,
aby każdy, kto w Niego wierzy,
nie zginął, ale miał życie wieczne.** (Jan 3,16)

CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ, PRAWDZIWIE ZMARTWYCHWSTAŁ!

Słowo na Wielkanoc

Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji

Współbracia Kapłani,

Siostry i Bracia w Chrystusie Panu!

W IV Niedzielę Wielkiego Postu, będąc na jubileuszu kapłańskim Ks. Józefa Osińskiego, czytałem Ewangelię św. Jana, a w niej słowa: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (Jan 3,16).



I wtedy jakoś szczególnie intensywnie, na nowo, uświadomiłem sobie, że nasz Bóg objawiony przez Jezusa Chrystusa jest Bogiem miłości.

W kontekście tego, co przeżywamy w świecie współczesnym - gdzie z jednej strony Saddam Husajn powołuje się na Boga, z drugiej strony to samo czyni prezydent Stanów Zjednoczonych George Bush - my, chrześcijanie, musimy sobie uświadomić, że wierząc w Boga nie możemy Go tworzyć na nasz obraz, dla naszego użytku, ale w sposób radykalny wrócić do obrazu biblijnego: Boga życia, a nie śmierci; Boga miłości,

a nie nienawiści; Boga, który identyfikuje się z każdym człowiekiem - który wziął na siebie w Chrystusie to szaleństwo krzyża: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40). Stąd głos proroka naszych czasów - Jana Pawła II - nawiązujący wciąż do tych właśnie zagadnień.

Życzę Wam, Kochani Rodacy, niech tajemnica paschalna: męki, śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa na nowo przeżyta ukaże nam na nowo, że miarą Miłości Chrystusa do każdego z nas jest Jego Miłość bez miary. I miarą prawdziwości naszego chrześcijaństwa jest nasza odpowiedź na tę miłość Chrystusa w życiu codziennym - chrześcijańskim, tak, aby Chrystus mógł się podpisać pod naszymi myślami, słowami i czynami, a wtedy będziemy radosnymi świadkami Zmartwychwstałego.

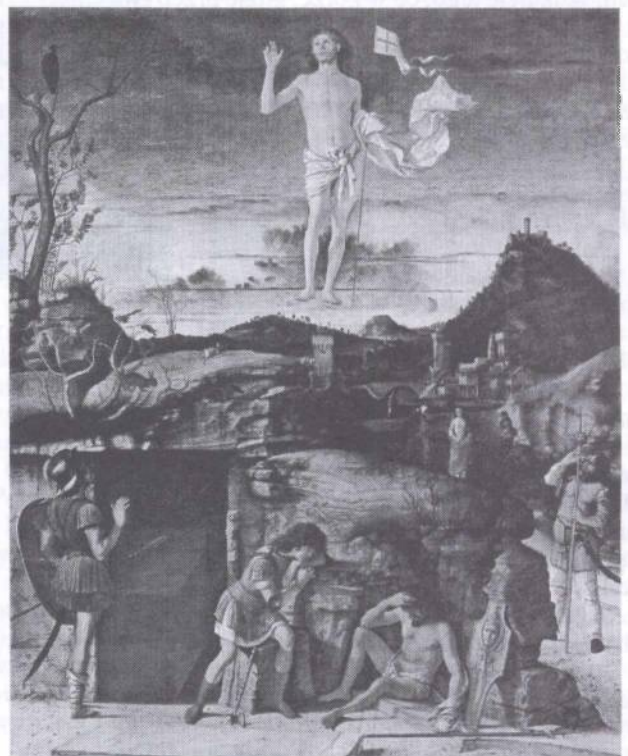
Ks. prał. Stanisław Jęz
Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji



CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁY

Anna Sobolewska

Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał - jak pisał św. Paweł - próżna byłaby nasza wiara. Chrystus zmartwychwstał w historii, dlatego - jak możemy wyczytać w niektórych podręcznikach teologii - owo wydarzenie należy uznać za motoryczną, nadprzyrodzoną siłę, będącą dopełnieniem dziejów, tak dopełnieniem historii świata, jak i dopełnieniem historii jednostki.



Czym naprawdę było to wydarzenie? Co takiego się stało i jak się stało? - pytano przez wieki. I właściwie do dzisiaj owe kwestie pozostają otwarte. Dotyczą raczej naszej wiary, a nie wiedzy zdobytej z teologicznych traktatów. Niemniej jednak nie można rezygnować z umysłowej spekulacji, ograniczyć się do „ślepej” wiary czy bezmyślnej akceptacji.

Kościół, który nie miałby nic do powiedzenia na temat Zmartwychwstania Jezusa, konsekwencji tego wydarzenia, Kościół, który musiałby ograniczyć się do doczesnej rzeczywistości i w ogóle nie wiedziałby nic o przyszłości i wieczności - jak stwierdził kiedyś jeden z niemieckich teologów - stałby się bankrutem.

Ciąg dalszy na str. 6



LITURGIA SŁOWA

ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 10,34a.37-43

Czytanie z *Dziejów Apostolskich*

Gdy Piotr przybył do domu centuriona w Cezarei, przemówił: „Wiecie, co się działo w całej Judei, poczynawszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. Znacnie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On do brzo czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, w Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów.

DRUGIE CZYTANIE

Kol 3,1-4

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Kolosan
Bracia: Jeśliście razem z Chrystusem powstali z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie ukryte jest z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukazuje Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukazecie się w chwale.

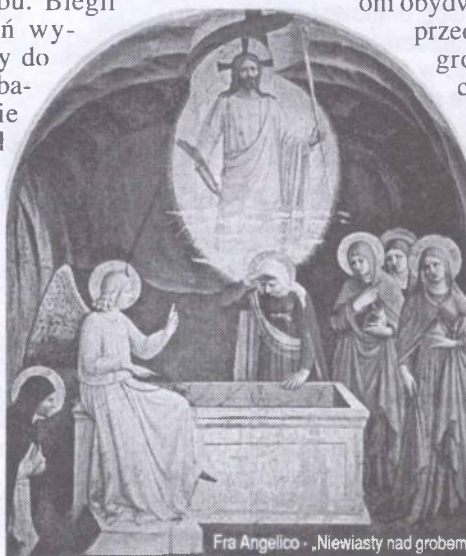
EWANGELIA

J 20,1-9

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”. Wyszli więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli

drugi uczeń był pierwszy do nachylił, zobaczył jednakże nie Nadszedł Szymon i m. wewnątrz leżące płótno, która była leżącą nie mi, ale odta na jed- Wtedy także i który przygrobu. Uj- Dotąd bowiem i Jeszmówi, że On martwych.



Fra Angelico - „Niewiasty nad grobem”

oni obydwa razem, lecz ów przedził Piotra i przygrobu. A kiedy się czył leżące płótno, wszedł do środka. potem także Piotr, idący za Wszedł on do grobu i ujrzał na oraz chustę, na jego głowie, razem z płótna dzielnie zwiniętym miejscu. wszedł do wnętrza, był pierwszy do rzał i uwierzył. wiem nie rozucze Pisma, które ma powstać z

II NIEDZIELA WIELKANOCNA - ROK B

EWANGELIA

J 20,19-31

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Było to wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia. Tam gdzie przebywali uczniowie drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Jezus wszedł, stanął pośrodku i rzekł do nich: „Pokój wam!” A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”. Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: „Widzieliśmy Pana!” Ale on rzekł do nich: „Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę”. A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: „Pokój wam!” Następnie rzekł do Tomasza: „Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż ją do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym”. Tomasz Mu odpowiedział: „Pan mój i Bóg mój!” Powiedział mu Jezus: „Uwierzyłeś, bo Mnie ujrzawszy; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli”. I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście uwierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego.



G. Bellini - „Chrystus błogosławiący”

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 4,32-35

Czytanie z *Dziejów Apostolskich*

Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących. Żaden nie nazwał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wszyscy mieli wielką łaskę. Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je i przynosili pieniądze ze sprzedaży, i składali je u stóp apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby.

DRUGIE CZYTANIE

J 5,1-6

Czytanie z *Pierwszego listu świętego Jana Apostoła*

Najmilsi: Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Mesjaszem, z Boga się narodził i każdy miłujący Tego, który dał życie, miłuje również tego, który życie od Niego otrzymał. Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania, albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie. Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat, tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. A kto zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi. Duch daje świadectwo: bo Duch jest prawdą.

W MOCY DUCHA ŚWIĘTEGO

List na Wielkanoc Abpa Szczepana Wesołego

Czcigodni Księża,
Umiłowany w Chrystusie Ludu Boży,

Katechizm Kościoła Katolickiego uczy, że: „Zmartwychwstanie Chrystusa jest kulminacyjną prawdą naszej wiary w Chrystusa” (638).

Mówi jeszcze, że „Zmartwychwstanie stanowi przede wszystkim potwierdzenie tego wszystkiego, co sam Chrystus czynił i czego nauczał” (651). Dlatego powie św. Paweł, że „jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” (1 Kor 15,14).

Uroczystość Zmartwychwstania przeżywamy co roku. Przeżywamy to święto w ciągle zmieniających się w świecie sytuacjach. Stąd nasuwa prawda Zmartwychwstania różne refleksje związane z aktualną sytuacją w świecie i Kościele. W tym roku pragnę krótko zastanowić się nad obecnością Ducha Świętego w naszym życiu.

Św. Jan w swojej Ewangelii opisuje pierwsze spotkanie Jezusa Zmartwychwstałego z Apostołami w sam dzień Zmartwychwstania. „Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte (...) przyszedł Jezus, który po pierwszych słowach przywitania «pokój wam» i okazanej przez Apostołów radości, że widzą Chrystusa, otrzymali od Niego, jako pierwszy dar Zmartwychwstania dar Ducha Świętego. Jezus «tchnął na nich i powiedział im «Weźmijcie Ducha Świętego»» (J 20,19-22).

Relacjonując Ostatnią Wieczerzę, św. Jan bardzo dużo miejsca poświęca słowom Chrystusa zapowiadającego konieczność daru Ducha Świętego. Mówi Chrystus „Ja zaś będę prosił Ojca a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze - Ducha Prawdy” (J 14,16). Chrystus zaznacza, Duch Święty jest darem, który Ojciec pośle w imieniu Chrystusa (por J 14,26). Jest więc Duch Święty darem, który od Ojca i Syna pochodzi; aby utwierdzić Apostołów w prawdzie i w miłości.

Teologowie zastanawiają się, co właściwie znaczy „inny Pocieszyciel”. Apostołowie całkowicie zaufali Chrystusowi, który jest darem Ojca. Więcej, jest jedno z Ojcem. Powie Jezus „kto mnie zobaczył, zobaczył także Ojca (...). „Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we mnie” (J 14,9-14). Chrystus jest darem Ojca: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). Chrystus jest tym, który objawia Ojca i oręduje za nami do Ojca. Jest więc Pośrednikiem między Ojcem a światem. Powie św. Paweł, że „jeden jest Bóg, jeden też Pośrednik między Bogiem a ludźmi człowiek, Chrystus Jezus” (1 Tym 2,5). Jeżeli Chrystus jest posłanym przez

Ojca darem, Pośrednikiem i Pocieszycielem, tym który jest Słowem, czyli głosi-cielem Dobrej Nowiny, pytają się teolo-dzy, dlaczego potrzeba jeszcze innego Pocieszyciela? Odpowiedź znajdujemy we właściwym zrozumieniu pojęcia „Pocieszyciel”.

W języku greckim słowo „pocieszyciel” brzmi „parakletos”, które to słowo ma również inne znaczenia, jak tylko Poci-eszyciel. Dlatego w języku łacińskim nie tłumaczono tego słowa. Zostawiano greckie słowo *paraclitus*, gdy potrzeba było odwołać się do Ducha Świętego.



Papież Jan Paweł II w encyklice o Duchu Świętym „*Dominum et Vivificantem*” tak to tłumaczy: „Ducha Prawdy nazywa Chrystus Parakletem. Parakletos zaś „znaczy «Pocieszyciel», a znaczy również «Orędownik» lub «Rzecznik». Chrystus nazywa Ducha Prawdy «innym» Poci-eszycielem, drugim, gdyż On sam, Jezus Chrystus jest pierwszym Pocieszycielem; pierwszym Nosicielem i Dawcą Dobrej Nowiny. Duch Święty przychodzi po Nim i za Jego sprawą, ażeby dzieło Dobrej Nowiny zbawienia kontynuować w świecie przez Kościół” (DV 3).

W mowie pożegnalnej w Wieczerniku, Chrystus kilkakrotnie mówi o Pocieszycielu jako „Duchu Prawdy” (J 14,17; 15,26; 16,13). Chrystus mówi, że On, Duch Prawdy, nauczysz wszelkiej prawdy. Prawdą jest Chrystus sam. Poznanie prawdy to jest poznanie Chrystusa, czyli uwierzenie w Chrystusa jako Syna Bożego (por. J 14,6). Św. Paweł powie, że „Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego «Panem jest Jezus»”. (1 Kor 12,3). Tylko przy pomocy Ducha Świętego możemy poznać Chrystusa, jako Pana i Odkupiciela, jako Syna Bożego, i możemy się z Nim zjednoczyć. Jedynie będąc w pełni zjednoczeni z Chrystusem możemy poznawać niewyczerpane źródło prawdy, którym jest Chrystus.

Równocześnie jednak Duch Prawdy nie tylko pozwala poznać Chrystusa, ale umożliwia rozeznawać i rozwiązywać problemy, przed którymi staje Kościół w pełnieniu swojej misji głoszenia Chrystusa i zbawienia. Realizując to posłannictwo, musi Kościół stawiać w konfrontacji ze światem, który rozwija się i odkrywa prawa tkwiące w naturze. Pełniejsze poznanie dzieła stworzenia wymaga wyjaśnienia zachodzących relacji między dziełem stworzenia a dziełem Odkupienia. Chrystus nauczał zaledwie około trzech lat. Objawił w tym czasie zasadnicze prawdy. Miał jednak świadomość, że nie przekazał wszystkiego. W czasie Ostatniej Wieczery powiedział: „Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz jeszcze znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy” (J 16,12-13). Chrystus mówi, że poznanie będzie się rozwijało, że tak, jak rozwija się poznanie rzeczywistości ziemskich, będzie postępowało poznanie prawdy objawionej i to zarówno w życiu Kościoła, jak i w poznawaniu rzeczywistości ziemskiej. Pierwszym tego przykładem był spór, który powstał niedługo po Wniebowstąpieniu Chrystusa.

Jeszcze w czasie ziemskiego nauczania Chrystus w dyskusji z faryzeuszami mówił o relacji Nowego Prawa do praw Starego Przymierza (por. Mk 7,1nn). Problem ten zaistniał w pierwotnym Kościele, czy chrześcijanie przychodzący z pogaństwa są zobowiązani do przestrzegania przepisów prawa Mojżeszowego. Spór musiał być ożywiony, bo Dzieje Apostolskie mówią o „długiej wymianie zdań” (Dz 15,7). Gdy podjęto jednak decyzję, że Stare Prawo nie obowiązuje, Apostołowie ogłaszając ją zaczęli od stwierdzenia: „Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my” (Dz 15,28). Od tego pierwszego Soboru w Jerozolimie przez całe dzieje Kościoła, gdy trzeba było podejmować decyzje interpretujące prawdy objawione, następcy Apostołów spotykali się razem i w dyskusji, a zwłaszcza w modlitwie, prosili Ducha Prawdy, by mogli otrzymać prawdziwe rozeznanie i podjąć właściwą interpretację prawdy Objawionej.

Działanie Ducha Świętego dokonuje się na płaszczyźnie duchowej. Św. Jan powie „Bóg jest Duchem, potrzeba więc by czciciele oddawali mu cześć w Duchu i prawdzie” (J 7,24). Potrzeba więc przede wszystkim modlitwy, by można otrzymać moc Ducha Świętego, tak nieodzowną w realizacji chrześcijańskiego życia.

Zyjemy w świecie, w którym istnieje duże pomieszanie pojęć. Istnieje również wiele podziałów, nawet wśród wierzących. Istnieją różne ośrodki, które usiłują podderwać zaufanie do Kościoła, zwłaszcza do Urzędu Nauczycielskiego. Usiłuje się kwestionować i zdyskredytować nauczanie ewangeliczne jako nieżywcio, ode-rwane od dzisiejszej rzeczywistości.

Ciąg dalszy ze str. 7

Ciąg dalszy ze str. 3

CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁY

Moglibyśmy dodać, że i my – jako chrześcijanie – nie możemy przejść obojętnie obok tego faktu, bo wtedy i nasza wiara stałaby się martwa. Wiedząc, że możemy poznać tylko część wielkiej tajemnicy, nie rezygnujemy z drogi „dojrzwania w wierze”. Patrzymy odnosząc się (bezpośrednio czy pośrednio) do przekazu nowotestamentalnego, opierając się na tradycji albo jednej z wielu teologicznych interpretacji. Niekiedy sięgamy po dzieła rzeźbiarskich czy malarskich mistrzów. Albowiem sztuka często o wiele przystępniej, jakby w sposób materialny i jednocześnie niematerialny, tłumaczy to, co najtrudniejsze do wyjaśnienia.

We wczesnym chrześcijaństwie Zmartwychwstanie przedstawiano symbolicznie, za pomocą monogramu Chrystusa i krzyża. W IX wieku, jako symbol, pojawiło się słońce. W wieku XI zaczęto używać różnych realistycznych akcentów. Niekiedy porównywano Jezusowe powstanie z martwych do powtórnych narodzin. I tak jak Jezus wyszedł z łona swej Matki nie naruszając jej dziewictwa, tak opuścił zapieczętowany grób nie niszcząc go. W wieku XIV, w dziełach włoskich mistrzów, pojawiła się postać Jezusa unoszącego się nad grobem. Najpierw była to postać herosa, w której piękno fizyczne stało się odbiciem boskiego piękna, z czasem pojawiać się zaczęły zupełnie nowe, prawie że mistyczne wizje wydarzenia, którego nikt nie widział ani bezpośrednio nie doświadczył.

Z wielu plastycznych wizji warto czasem wybrać jedną, żeby niejako lepiej się jej przypatrzeć, a jednocześnie odnieść ją do tajemnicy, z jaką stykamy się niemal na co dzień wypowiadając słowa *Credo*. W powstałym w Wenecji w latach 1475-1479 „Zmartwychwstaniu” Giovanniego Belliniego tym, co chyba od razu rzuca się w oczy, jest tajemnicze światło. Artysta wykorzystał je dla ukazania cudu Wielkiej Nocy. Udoskonalając Eyckowską wersję promienistości, korzystając z doświadczeń malarzy niderlandzkich, zachowując właściwą sobie równowagę i powściągliwość, najmłodszy z Bellinich potrafił pogodzić realizm z mistycyzmem. Naśladując sztukę Północy potrafił wzbogacić ją o nowy, „indywidualny” wyraz. Na obrazie Belliniego nie Jezus-heros, nie nadludzka potęga ani żadna eksplozja jest dominującym motywem. Precyzyjność plastycznej kompozycji, nastrój skupienia, jakiś przedziwny spokój, nasycenie ciepłymi barwami, a nawet poetycki liryzm i umiejętność pogodzenia przeciwnych żywiołów sprawiają, że nie rodzi się w nas żadne uczucie grozy czy przerażenia.

Na obrazie, który został namalowany dla kościoła San Michele in Isola położonego między Wenecją a Murano i, po różnych perypetiach, w połowie XX wieku, znalazł się w berlińskiej Gemäldegalerie, jest wszystko to, co wiemy z relacji św. Łukasza czy teologii usprawiedliwienia św. Pawła, jesteśmy w określonym miejscu i czasie, a jednocześnie poza czasem i historią. Giovanni Bellini nie poddał się do końca emocjom. Jego spojrzenie jest dlatego wyjątkowe, bo widać w nim pełne zaangażowanie, człowieka wierzącego, a zarazem bardzo opanowanego, nie narzucającego się ze swoją wizją. Żołnierze nie są odrażającymi oprawcami. Maria Magdalena, Maria i św. Jan pojawiają się, ale daleko w tle. Nad grobem unosi się nie żadna groźna postać nadczołowieka, lecz osoba o bardzo ludzkich rysach. Nie ma ani zamętu, ani niepokoju. Dopiero, gdy zaczynamy analizować poszczególne partie obrazu i symbole, znane z wielu innych rezurekcyjnych przedstawień, zdajemy sobie sprawę z rangi wydarzenia.

„W Chrystusie misterium Boga stało się konkretną rzeczywistością jednoczącą w sobie wymiar wieczny i czasowy, widzialny i niewidzialny” – pisał w swoim teologicznym dziele „Nasza Pascha z Chrystusem” o. Wacław Hryniewicz. Przedziwne, że to samo możemy dostrzec właśnie w malarskim dziele Belliniego. Patrzymy na to, co czasowe i wieczne, widzialne i niewidzialne. Jedno z drugim współlistnieje. Trudno sobie wyobrazić – studiując obraz z berlińskiej galerii – żeby możliwe było wyłączenie, pominięcie jednego z wymiarów.

Dzieło Belliniego jest dla mnie dowodem, że o sprawach wyjątkowo skomplikowanych, dotyczących tajemnic naszej wiary i – rzecz by można – kolejnych etapów wtajemniczenia chrześcijańskiego, można mówić w sposób bardzo przystępny, wcale nie umniejszając doniosłej, rzutującej na dzieje człowieka prawdy. Dzieło weneckiego malarza jest też zachętą do własnych poszukiwań. W końcu każdy z nas nie jest (nie powinien być) biernym odbiorcą, lecz sam, na swojej drodze życia, spotyka się z Jezusem – również Chrystusem Zmartwychwstałym.

Anna Sobolewska

„ALLELUJA JEZUS ŻYJE”

odezwa Wielkanocna Rektora
Polskiej Misji Katolickiej w Beneluksie

Kochani Rodacy!

„Chrystus zmartwychwstał”! Dziś to pozdrowienie używane od wieków przez chrześcijan brzmi szczególnie radośnie. Przeżywamy na nowo tajemnicę pustego grobu. Uświadamiamy sobie, że nasz Pan, Jezus Chrystus, zwyciężył śmierć. Czyż nie trzeba się cieszyć?



rys. D. Osłowska

Ta prawda głoszona nieustannie i odważnie przez miliard chrześcijan na świecie jest źródłem naszej chrześcijańskiej nadziei, jest podstawą naszej wiary. „W tym dniu wspinałym się wszyscy się weselmy”. To wyjątkowy dzień i jedyny w historii ludzkości. To cudowny poranek wielkanocny. My, którzy „znamy sprawę Jezusa z Nazaretu”, udajemy się dziś wraz z niewiastami i uczniami do pustego grobu, w którym pochowano ukrzyżowanego Chrystusa, aby jeszcze lepiej zrozumieć te słowa: „Trzeciego

dnia zmartwychwstał”.

Wielkanoc – to święto radości. Największej radości całego Kościoła. Takiej radości nie można zamknąć w sobie. Radość posiadamy o tyle, o ile gotujemy ją drugiemu. Radujemy się przed Panem i w Bogu, że Chrystus jest prawdziwym Zwycięzcą, „że już Go dłużej grób nie kryje”. Zmartwychwstanie Pańskie niesie kolosalne konsekwencje dla naszej wiary. Zmartwychwstanie oznacza, że zawieramy Żyjącemu Panu Życia, że kochamy żyjącego, zwyciężającego nawet śmierć i każde zło. Zmartwychwstanie oznacza, że nie ma nic absolutnego na świecie poza Bogiem. Wszystko jest względne, ruchome, niszczone, przemijające i truchlejące. Nie ma kamienia grobowego, który nie byłby usunięty. Nie ma mocy, która by mu nie uległa. Nie ma niewoli, z której nie byłoby powrotu. Nie ma fałszu, który nie ustępowałby prawdzie.

„Próżno strażę grób strzeżecie! Rozerwała grobu pęta – Ręką Świętą”.

Przywołajmy też na pamięć fakt, że Zmartwychwstanie Chrystusa oznacza także i nasze zmartwychwstanie. Ze Ten, który przyjął naszą naturę przemienił ją i ukazał nasze przemienienie. Nie zapominajmy także, że Zmartwychwstanie swoimi skutkami obejmuje cały wszechświat; że całe stworzenie poddane niewoli grzechu, staje się tworzywem „nowego nieba i nowej ziemi”; że wszystkie twory naszej myśli, serca, wyobraźni w jakiś sposób zmartwychwstają nie tylko w pamięci potomnych, lecz i w wymiarze wieczności. Takiego ładunku radości, jaki niesie Wielkanoc, nie można zamknąć w sobie. Dlatego wychodzi się rankiem wielkanocnym na zewnątrz kościołów, by zmartwychwstanie głosić całemu stworzeniu. Trzeba, by dzwony dzwoniły długo i radośnie, by ich dźwięk dotarł do serca każdego człowieka. Trzeba wołać Alleluja – to znaczy – niech zajaśnieje Pan, niech zabłyśnie Jego moc.

„Niebo i ziemia się cieszą, Alleluja, że zmartwychwstał Twego, Chryste, Alleluja”.

Tak modli się Kościół w rano Zmartwychwstania, a my wypowiadamy je z przekonaniem i radością. Wielkanoc bardziej niż Boże Narodzenie jest utwierdzeniem naszej

nadziei. Mocniej przemawia do nas znających nieprawość grzechu i radość powstawania ze złości, dlatego życzymy sobie utwierdzenia tej nadziei podnoszącej i wspomagającej, i karmiącej nasze życie. I w ten sposób stajemy się świadkami „sprawy Chrystusa” i chcemy przejść przez świat czyniąc dobrze wszystkim ludziom, bo tylko wtedy Bóg będzie z nami i w nas. Podobnie jak Jezus, który „mówił” dobrem Swego życia, poruszając sumienia. Wszystko zaś dlatego, że „Bóg był z Nim” (Dz Ap 10, 38-39).

Zmartwychwstały Pan jest z nami, teraz i tu, wczoraj i dziś, i na zawsze. Czy ja jestem przy Nim? Czy odnalazłem swoje osobiste miejsce przy Chrystusie? Moja wiara nie może być oparta tylko na zwyczaju czy sentymentalnym doświadczeniu z dzieciństwa. To ja sam muszę domagać się, aby Chrystus nie tylko zmartwychwstał dla wszystkich, ale aby i Jego powstanie z martwych było udziałem mojego osobistego życia. Czy spotkanie z Nim w Eucharystii jest wzmocnieniem mojej wiary, nadziei i miłości? Jak przeżywam radość Zmartwychwstania? Co jest źródłem mojej radości? Czy pisanki w koszyczku wielkanocnym? Stół bogaty tego ranka? Odświętne ubranie? Czy On Zmartwychwstały, który jak nikt inny powiedział: „Ja jestem z wami aż do końca świata... nie bójcie się” (Mt 28,20)? Niech ta ostatnia strofa pieśni wielkanocnej „Zwycięzca śmierci” pobudzi nas do wytrwania w postawie zawierzenia Jezusowi Chrystusowi dziś zmartwychwstałemu.

**Przez Twe chwalebne, Chryste zmartwychwstanie,
daj w łasce Twojej
stateczne wytrwanie,
i niech tak w chwale jakoś Ty,
równie my zmartwychwstaniami,
Alleluja.**

I tego życzę wszystkim Wam, Kochani Rodacy, gdziekolwiek jesteście. Życzę wszystkim Kapłanom i Siostrą zakonnym, Ministrantom, Organizacjom religijnym i świeckim. Życzę chorym, wdowom i wdowcom, młodym i samotnym, dzieciom, Wszem Domom i Rodzinom. Życzę radości z ranka Wielkanocnego, nadziei tego wielkiego dnia na dalsze dni oraz miłości Zmartwychwstałego Pana na każdą chwilę życia. Wesołego Alleluja! Jezus żyje, już Go dłużej grób nie kryje.

**Z podziękowaniem za Waszą wiarę,
a dobroć funduszu wielkopostnego,
za odbyte rekolekcje,
za dobre Wasze czyny,
z modlitwą za wszystkich**

**Ks. Ryszard Sztulka
Rektor Benefiksu**

Ciąg dalszy ze str. 5

W MOCY DUCHA ...

Usiłuje się podważyć autentyczność tekstów objawionych. Potrzeba więc wielkiej modlitwy i potrzeba wielkiego otwarcia się w modlitwie na działanie Ducha Świętego, by zachować wierność Chrystusowi. Powiedział Chrystus: „Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono” (Łk 21,8). A św. Paweł ostrzega chrześcijan „by was nikt nie zwodził pozornym dowodzeniem”. I dalej mówi: „Bacząc, aby kto was nie zagarnął w niewolę przez filozofię będącą czymś oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata a nie na Chrystusie” (Kol 2,4-8).

Dzisiaj wielu zostało zwiedzionych przez filozofię praktycznego materializmu, wyrażającą się w konsumizmie i hedonizmie, jako jedynych celów życia. Narzucają tę filozofię środki przekazu z całą techniką oddziaływania nawet na naszą podświadomość. Nie zawsze nawet zdajemy sobie sprawę, jak bardzo środki przekazu reklamują grzech. Widzimy, jak ta filozofia prowadzi do instrumentalnego traktowania człowieka. Wielu uległo naciskowi środków przekazu, dało się uwieść, zatracając życie duchowe i zaprzeczając wiarę. Św. Paweł ostrzegał: „otóż, myślimy nie otrzymali ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga dla poznania darów Bożych. A głosimy to nie uczonymi słowami ludzkiej mądrości, lecz pouczeni przez Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha. Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje” (1 Kor 2,12-14). Dla ludzi niewierzących prawdy Objawione mogą się wydawać głupstwem. Dla nas jednak są one mocą, by żyć z Chrystusem.

Myślimy otrzymali Ducha Świętego. Otrzymaliśmy Go na Chrzcie, w czasie Bierzmowania, otrzymujemy Go w sakramencie Eucharystii, gdyż mocą Ducha Świętego, chleb i wino stają się Ciałem i Krwią Chrystusa. Musimy jednak w modlitwie wzmacniać nasze życie duchowe, gdyż ciągle stoimy w sytuacjach wyboru i potrzeba nam światła i mocy Ducha Świętego. Wielu chrześcijan jest dzisiaj załknionych, zagubionych, a często i zastraszonych środkami i siłą ofensywną niewierzących. Usiłuje się, jeżeli już nie wyeliminować zupełnie wiarę, to przynajmniej bardzo ograniczyć nauczanie Kościoła. Jeżeli to czasami przynosi skutek u niektórych wierzących to dlatego, że nie ma modlitwy, a zwłaszcza nie ma modlitwy o dar Ducha Świętego. Modlitwy o dar Prawdy i Mocy do przezwyciężenia bojaźni.

Czasami nasuwa mi się porównanie, może niewłaściwe, z pierwszą wspólnotą w Wicczniku. Niektóre nasze wspólnoty zachowują się, jak pierwsi uczniowie zgromadzeni w Wicczniku przed otrzymaniem Ducha Świętego. Oni byli przecież wierzący. Uwierzili w Chrystusa. Trwali na modlitwie, chociaż byli zastraszeni i przebywali za zamkniętymi drzwiami. Gdy otrzymali Ducha Świętego mieli odwagę głosić Chry-

stusa. Piotr z bojaźni przed Żydami zaparł się Chrystusa. Gdy zaś otrzymał Ducha Świętego, miał odwagę powiedzieć, że Chrystusa „przybiliście rękami bezbożnych do Krzyża i zabiliście. Lecz Bóg wskrzesił Go zerwawszy więzy śmierci” (Dz 2,23-24). Mając moc Ducha Świętego nie bał się wyznać Chrystusa. Może my, dzisiejszy Lud Boży, nie mamy odwagi wyznać Chrystusa, gdy nie dość wzywamy Ducha Świętego, by dał nam moc, dlatego ciągle jesteśmy bojaźliwi za zamkniętymi drzwiami z obawy przed nieprzyjaciółmi Chrystusa. Gdy będziemy trwali na modlitwie, otrzymamy na pewno Moc i będziemy świadkami. Pozwólmmy Duchowi Świętemu w nas działać.

Zmartwychwstały Chrystus daje nam moc Ducha Świętego. O dary Ducha Świętego prosimy na modlitwie. W encyklice o Duchu Świętym „Dominum et Vivificantem” Papież mówi: „Owo tchnienie życia Bożego, Duch Święty daje o sobie znać - w swej najprostszej i najpowszechniejszej zarazem postaci - w modlitwie. (...) Piękna i zbawien-na jest myśl, że jak szeroko rozprzestrzenia się modlitwa na całym kręgu ziemi, w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, tak rozległa jest obecność i działanie Ducha Świętego, który tchnie modlitwę w serce człowieka w całej niezmierzonej gamie różnych sytuacji i warunków raz sprzyjających, raz przeciwnych życiu duchowemu i religijnemu (...). Modlitwa jest też objawieniem owej głębi, jaka właściwa jest sercu człowieka, głębi, która jest od Boga i tylko Bóg może ją wypełnić właśnie Duchem Świętym, (...). Duch Święty jest darem, który przychodzi do serca ludzkiego wraz z modlitwą (DV65).

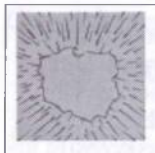
Duch Święty jest darem. Znakiem zaś otrzymania Ducha Świętego jest radość. Św. Paweł wśród owoców Ducha Świętego wylicza radość, jako znak przyjęcia daru (Ga5,22). Działanie Ducha Świętego poznajemy po radości czy to będzie promieniowanie radością pojedynczych osób, czy w większych zgromadzeniach. Jeżeli jest radość, jest to znak obecności Ducha Świętego. Otrzymujemy dar Ducha Świętego, byśmy sami stali się darem dla innych, darem dzielącym się radością, gdyż „radosnego dawcę miłuje Bóg” (2 Kol 9,7).

Każde autentyczne spotkanie z Chrystusem jest radosne. „Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana” (J 20,20). Im pełniejsze zjednoczenie, tym większa radość.

Przekazuję tych kilka refleksji z okazji tegorocznej Wielkanocy, życząc Wszystkim, zgodnie z nauczaniem Chrystusa, „aby radość moja była w was i aby radość wasza była pełna” (J 15,11).

Życzę Wszystkim, abyśmy nie zaniedbywali modlitwy, abyśmy byli otwarci na działanie Ducha Świętego, Ducha Prawdy, Ducha Pociągającego i abyśmy umocnieni Duchem Świętym, dawali w radości świadectwo o Chrystusie Zmartwychwstałym. Z życzeniami radosnego Alleluja.

**Oddany w Panu
abp Szczepan Wesoły**



z kraju

□ Jeszcze przed referendum akcesyjnym Polskę ma odwiedzić szereg polityków z UE. Premier Miller zapowiedział wizyty w Warszawie: komisarza UE - Verheugena, kanclerza Niemiec - Schroedera, premiera Wielkiej Brytanii - Blaira i premiera Hiszpanii - Aznara.

□ Wizytę w Polsce zakończył natomiast prezydent Czech Klaus. W Gdańsku spotkał się z L. Wałęsą, któremu zdaniem Klause „historia nie zapomni udziału w obaleniu komunizmu”.

□ Premier Miller przemieścił się z Kazachstanu do Turcji. Podczas rozmów z tureckimi przywódcami Miller zadeklarował poparcie Warszawy dla przystąpienia Ankary do UE. Rozmawiano także o sytuacji w Iraku. Była to pierwsza wizyta na tym szczęblu w Turcji od 30 lat.

□ Opinia prawna przygotowana dla Kancelarii Sejmu stwierdza, że traktat akcesyjny, który ma Polska podpisać w Atenach już 16 kwietnia, zawiera skandaliczny błąd. Unia może jednostronnie zmienić zapisy kontraktu bez prawa negocjacji tych zmian przez stronę polską. Warto dodać, że na tę sprawę zwracali uwagę już publicyści UPR, ale ich głos był pomijany. Negocjatorzy bagatelizują zastrzeżenia ekspertów.

□ Plażyński zapowiedział swoją rezygnację z szefostwa Platformy Obywatelskiej. W PO zapowiadają się spore zmiany kadrowe. Do partii wstąpił jeden z jej założycieli Olechowski, który do tej pory pozostawał poza strukturami oficjalnymi Platformy.

□ Rząd przedstawił poprawiony projekt ustawy o biopaliwach. Uwzględnił on zastrzeżenia prezydenta, który poprzedni projekt zawetował. Przyjęcie ustawy spowoduje, że od 1 października benzyna sprzedawana w Polsce będzie musiała zawierać nie mniej niż 3,5% alkoholu etylowego. Od przyjęcia tej ustawy swoje poparcie dla UE uzależniło PSL.

□ Szef PSL Kalinowski opowiedział się za ideą wcześniejszych wyborów parlamentarnych. 44% popiera przyspieszone wybory, które miałyby się odbyć w czerwcu przyszłego roku. 15% ankietowanych uważa, że wybory nic nie zmieniają.

□ Nowym ministrem zdrowia został mianowany dotychczasowy wiceminister Sikorski. Balicki ustąpił po mianowaniu Naumana, którego wcześniej usunął ze swojego ministerstwa, szefem Narodowego Funduszu Zdrowia.

□ Afera Rywina zatacza coraz szersze kręgi. Przed śledczą komisją sejmową zeznawali Sulik (b. przewodniczący KKRiTV), który opowiadał o dziwnym incydencie, kiedy to podczas przesłuchiwania taśmy w Gazecie Wyborczej stanął oko w oko z Jaruzelskim, który miał jakieś interesy z Michnikiem i b. członkiem KKRiTV Zarębskim, który powiedział, że „Rywin doradzał osobom z kręgu premiera”. Zeznawał też Łuczak (aktualny członek Krajowej Rady). Planuje się przesłuchanie szefa rady nadzorczej Agory – Sołtyśńskiego, członka KKRiTV – Dubaniewskie-

go, wiceministra kultury - Skąpskiego, a także marszałka senatu Pastusiaka. Wg billingu ten ostatni rozmawiał z Rywinem około 100 razy. Sam Pastusiak zaprzecza i twierdzi, że mogło chodzić o kontakty z jego synem, który pracuje w firmie zarządzanej przez Rywina. Prawnicze wątpliwości budzi natomiast projekt zeznań przed komisją prezydenta Kwaśniewskiego, którego - choć jest bardzo ważnym świadkiem w tej sprawie - chroni immunitet głowy państwa.

□ W cieniu afery Rywina pozostają kolejne „przekrety” z udziałem polityków SLD. B. prezes PZU „Życie” Wiczerzak podczas przesłuchań w prokuraturze ujawnił szczegóły interesów PZU z firmą b. wojewody dolnośląskiego i zarazem polityka SLD Nawrota, które narażały firmę na straty.

□ I kolejna afeta. Janusz B. „Baranina”, który jest oskarżony o zlecenie zamordowania b. ministra sportu Dębskiego, wpływał na kierunki śledztwa w tej sprawie w Polsce. „Baranina” przebywa obecnie w areszcie w Austrii, ale był znany z kontaktów m.in. z policją w kraju. Początki tych kontaktów sięgają lat 90., kiedy to „Baranina” organizował imprezy dla prokuratorów, funkcjonariuszy b. SB i UOP.

□ Z tej samej łączki pochodzi informacja o tym, że zabity podczas obławy w Magdalence białoruski bandyta Wołodin był wcześniej konfidentem polskiego MSW.

□ Podczas ćwiczeń w Drawsku helikopter Mi-24D zawadził o samochód. W wypadku zginęło 3 żołnierzy, a 6 odniosło poważne rany.

□ W Przemyśle odbyły się protesty bezrobotnych. Protestujący wysłali petycję do rządu domagającą się działań w obronie miejsc pracy. W Częstochowie zakończył się po 3 dniach strajk w tamtejszej hucie. Podpisano terminarz wypłaty zaległych wynagrodzeń. Strajkiem grożą pielęgniarki, które są szczególnie wzburzone wypłatą wysokich premii dla kierownictwa Kas Chorych, podczas gdy dla nich nie ma pieniędzy na zaległe wypłaty.

□ Rodzice uczniów gimnazjum w Ciechanowie złożyli do kuratorium podlaskiego skargę na „unijną indoktrynację” dzieci. W skardze poruszono m.in. sprawę odegrania tzw. „hymnu Europy” zamiast hymnu Polski. Kuratorium nie widzi podstaw do interwencji.

□ Instytut Pamięci Narodowej zamierza umorzyć śledztwo w sprawie uwięzienia w latach 1953-56 Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego. IPN umarza śledztwo, ponieważ prawdopodobnie wszystkie osoby, które spowodowały to uwięzienie już nie żyją.

□ Na KUL w Lublinie odbyła się sesja naukowa poświęcona represjom wobec duchowieństwa polskiego w latach 1945-89.

□ Tylko 34% posłów odpowiada na pytania wysyłane pocztą elektroniczną. Tytu posłów odesłało e-maila w odpowiedzi na pytanie o swoje dyżury poselskie. Jest to znaczny postęp, jako że rok temu z e-maila skorzystało w podobnym sprawdzianie zaledwie 13% parlamentarzystów.

□ Obowiązek szkolny dla 6-klasistów wprowadzony będzie od 1 września 2004 r. „Zerówki” istnieją już od lat 70-tych, ale dotąd nie są obowiązkowe.

□ Zapadł już drugi wyrok w sprawie tzw. „mienia zabużańskiego”. Sąd w Krakowie przyznał

WIELKANOCNY ŚNIEG

Marek Brzeziński

Usąsiadów, w ogródku wielkości znaczka pocztowego, zakwitła czereśnia. Na białe, jak panna młoda w welonie. Ani krzty różowości - biel najczystsza pod słońcem.

Najmłodsza moja córka wchodząc do swojego pokoju spojrzała przez okno na obsypaną kwiatem czereśnię i zakrzyknęła z zachwytem - „Tata patrz, śnieg leży na drzewie”. Młoda dama ma trzy i pół roku, ale za sobą już dwa sezony narciarskie - pierwszy, gdy jeszcze z trudem chodziła, ale już się dzielnie ślizgała po oslej łączce w osłupienie wprawiając znacznie starszych adeptów tej trudnej sztuki. Nie ma się zatem co dziwić, że patrząc na kwitnącą czereśnię - zamiast wiosny dziecko widzi zimę. Dookoła kwiaty, pączki, listki, prymulki, pęczniące zielenią bzy, które zaraz eksplodują, a tu - narty. Gwałtownie film pamięci wykonał skok o kilkadziesiąt lat w tył. Zakopane. Wielkanoc. Połowa kwietnia. Hale zakwitające fioletem krokusów - najpiękniejszym zwiastunem wiosny. A tam wysoko w górach śnieg. I chociaż już bardziej rozmiękły - to jazda w kwietniowym słońcu jest samą radością życia w skondensowanej formie. Góralki w pięknie haftowanych chustach. Czerwone korale na śnieżnobiałych bluzkach. Góralki w odświeżonych „cyfrowanych” portkach. Wypucowane kapelusze ozdobione sznurem muszelek. Małeńkie kościółki. Właściwie kaplica na Małym Żywcańskim. Przy stole wielkanocne jajko z chrzanem po góralsku. Mocnym, mimo dodanej śmietany, że aż w nosie kręciło i lży się wciskały pod powieki. A potem deski na plecy i do Kuźnic, a stamtąd na „świętą górę” polskich narciarzy - na Kasprowy Wierch. Rzecz jasna, jak się miało w owym czasie najcenniejszą rzecz na świecie - mały kartonik z wymalowanym numerem. Miejscówkę na kolejkę. To były „prawdziwe deski”. Sosenki. Takie od Zubka na Krupówkach. Wystrugane w 1962 roku, w czasie mistrzostw świata w Zakopanem. Pomalowane na czerwono. Ozdobione piękną parzenicą. Ślizgi pokryte żółtym plastikiem. Krawędzie, czyli kanty, przykręcane małeńkimi śrubkami. No i wiązania - Kandahary. To były czasy, gdy dobierając narty trzeba było wyciągnąć



rękę, zagiąć dłoń na czubie narty i to taka właśnie sosienka miała być najbardziej stosowna do szusowania. Długaśne to było niesłuchanie. Narty dwa metry dziesięć czy dwa piętnaście nikogo nie dziwiły, gdy trzymał je krzepko dobrze zbudowany narciarz słusznego wzrostu. To już były lata siedemdziesiąte. Jeździło się wtedy na pierwszych nitowanych nartach metalowych, nogi spętane były kilkoma metrami langrimenów, czyli specjalnych wiązań rzemiennych - to było tak, jakby narciarza przykręcili do nart śrubami - na fest. Buty były niewysokie, tuż za kostkę, toteż nogi właśnie w tym stawie łamały się bardzo pięknie i nagminnie aż do czasów, gdy doktor Marker, niemiecki instruktor amerykańskich żołnierzy, tak się paskudnie połamał, że musiał długie miesiące spędzić w łóżku, co przyniosło w efekcie pierwsze kulkowe wiązania bezpiecznikowe. To była rewolucja. Od tego czasu przez kolejne pół wieku sprzęt narciarski doskonalono, ale tak naprawdę to kolejna faza historycznego przełomu nadeszła dwa lata temu z nartami parabolicznymi, ułatwiającymi precyzję skretu i lepsze trzymanie się krawędzi. Narta slalomowa długości metra pięćdziesięciu, na której teraz zwijają się wężykiem między tyczkami slalomów dorośli, barczyści mężczyźni o wadze prawie do stu kilo, wywoływałyby jeszcze dziesięć lat temu uśmiech politowania - no bo na nartach takiej długości ścigać się mogła osoba o wzroście metra trzydziestu. Tymczasem te króciutkie slalomki okazały się niewiarygodnie skrętne, doskonale trzymające się podłoża, świetne w slalomowej rynnicy. W czasach, gdy ludzie zaczęli jeździć w wyższych butach - kostki są bezpieczne - nogi zaczęto łamać w piszczelach. Wadą krótkiej narty jest nadmierne przeciążenie kolan. Dlatego od przyszłego sezonu na rynku znajdą się dłuższe „deski”. Bardziej zdrowe dla stawów kolanowych. Narty się zmieniają. Sprzęt się zmienia. Stoki z każdym rokiem robią się dla narciarzy coraz bardziej strome. Tylko czeresnia u sąsiada kwitnie co roku. I wielkanocne jajko tak samo smakuje z chrzanem po góralsku. Smacznego. Wesołych Świąt.



rację rodzinie żądającej odszkodowania za pozostawione mienie na wschodnich kresach II RP i zasądził wypłacenie jej 600 tysięcy zł odszkodowania.

□ Polska wygrała u siebie z San Marino w eliminacyjnym meczu piłkarskim do Mistrzostw Europy 5:0. Pozwoliło to chwilowo objąć naszej reprezentacji prowadzenie w grupie.

□ W Polsce i sąsiednich krajach nastąpił kontratak zimy. Na Pomorzu na drogach tworzyły się zaspas, w Tatrach lawiny, w Bieszczadach zamiecie.



ze świata

□ Sytuacja w Iraku zmienia się z godziny na godzinę. Amerykanie znaleźli się już w centrum Bagdadu opanowując 2 pałace Saddama Husajna. W Basrze znaleziono zwłoki kuzyna Husajna, Alego-Hasana-al-Hamida, zwanego „chemicznym Alim”. W wypowiedziach Paryża i Rosji w stosunku do amerykańskiej interwencji nastąpiła wyraźna zmiana tonu. Irakijczycy zatrzymali 2 polskich dziennikarzy, którzy są już jednak na wolności.

□ W Belfaście doszło do spotkania Busha z Blairem. Omówiono wydarzenia w Iraku, sytuację na Bliskim Wschodzie i w Irlandii Północnej.

□ Komisja Europejska wezwała wszystkie kraje Unii, by „pozwoili Francji, Niemcom i Belgii stworzyć awangardę wspólnej obrony europejskiej”. Przeciw tej inicjatywie wystąpiły m.in. Wielka Brytania i Holandia.

□ Wizytę w Moskwie złożyła C. Rice, doradczyni prezydenta USA ds. bezpieczeństwa. Spotkała się z szefem rosyjskiej dyplomacji Iwanowem. Rosja i Francja opowiadają się za tym, by odbudową Iraku kierował ONZ.

□ W Brukseli doszło do spotkania sekretarza stanu USA Powella z tzw. „grupą wileńską”. Powell podziękował Polsce i innym krajom Europy środkowo-wschodniej za poparcie dla interwencji w Iraku. Sekretarz stwierdził: „zobaczcie, iż nasza wdzięczność się także zmaterializuje”. Przypomniał też presję wywieraną na te kraje przez prezydenta Francji Chiraca. Na spotkanie z Powellem spóźnił się szef polskiego MSZ Cimoszewicz, którego samolot wystartował z opóźnieniem.

□ Polska wielokrotnie chwalona za dzielność swoich żołnierzy w Iraku przez prezydenta Busha zwróciła się kanałami dyplomatycznymi do Waszngtonu, by owych pochwał zaniechano. Wstydyż się...?

□ Prezydent Francji Chirac przeprosił królową brytyjską Elżbietę II za sprofanowanie cmentarza wojskowego w Etampes, który ozdobiono swastykami i napisami antywojennymi.

□ Stan wyjątkowy w Serbii, który wprowadzono po zabójstwie tamtejszego premiera Djindicia ma zostać zniesiony pod

koniec kwietnia. Dzięki przepisom o stanie wyjątkowym w areszcie znalazło się ponad 4 tysiące osób.

□ W Groznm eksplodował samochód milicyjny. Zginęło kilku milicjantów. Był to kolejny akt terroru po tzw. „referendum konstytucyjnym”, które miało być wstępem do wyborów w Czeczenii.

□ Pożar szkoły w Jakucji na Dalekim Wschodzie w Rosji spowodował śmierć 22 uczniów. Powodem pożaru było spięcie instalacji elektrycznej.

□ Kościół katolicki na Ukrainie chce przyspieszenia zwrotu swojej własności. Nieużytkowane kościoły niszczeją. Bp Szyrokozadiuk stwierdził, że 5 tys. zwróconych dotąd budynków to ruiny.

□ 96 polskich żołnierzy wyjechało do Turcji w ramach wypełniania zobowiązań sojuszniczych NATO wobec Ankary.

□ Parlament Łotwy przyjął ustawę, która zakazuje przez 7 lat nabywania ziemi w tym kraju przez cudzoziemców. Na taki okres ochronny wyraziła zgodę Bruksela.

□ Prezydent Rosji Putin został zaproszony na szczyt UE do Aten, gdzie odbędzie się podpisanie traktatu akcesyjnego przez kraje kandydujące do tej organizacji.

□ W Indiach w ciągu 3 dni rozbiły się dwa samoloty wojskowe: Mig-21 i Mig-23. W ciągu ostatnich 6 lat w Indiach wydarzyło się 100 katastrof z udziałem hinduskich samolotów kupionych od Rosji.

□ Według ocen specjalistów epidemia NZL, czyli nietypowego zapalenia płuc, może do końca kwietnia potroić liczbę ofiar w Hongkongu. Choroba rozprzestrzeniła się. 51 przypadków śmierci odnotowano w Chinach, 9 w Kanadzie.

□ Podczas starć plemiennych w Kongu (d. Zair) zabito ok. 1000 osób.

□ Kongres USA przekazał Polsce dokumentację dotyczącą „śledztwa katyńskiego”. Śledztwo to prowadziła komisja Kongresu w latach 1951-52.

□ Na 8 maja 2005 roku wyznaczono odsłonięcie w centrum Berlina Pomnika Poległych Żydów Europy.

□ Rosyjskie ministerstwo obrony rozważa utworzenie oddziałów najemników wzorowanych na francuskiej Legii. Po trzech latach służby otrzymywaliby oni rosyjskie obywatelstwo.

□ Rosja wystrzeliła kolejnego satelitę wojskowego oznaczonego kryptonimem „Mołnija”.

□ Czesi popierają „swoje”. Wszystkie produkty żywnościowe wyrabiane w Czechach z czeskich surowców będą oznaczane logo z barwami tego kraju i dużymi literami „CZ”.

□ Jednym z doradców Husajna, który opracowywał plany obrony Bagdadu, jest emerytowany sowiecki generał Aczałow. Ten sam generał w 1981 r. opracowywał plany zajęcia Warszawy podczas ewentualności interwencji sowieckiej w Polsce.

□ Agenci wywiadu Izraela Mosadu zagrozili odejściem ze służby, jeżeli rząd zmieni dotyczące ich przepisy emerytalne. Plan oszczędnościowe zakładają wydłużenie wieku emerytalnego z 45 do 55 lat.



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

UNE ITALIENNE A VARSOVIE

La comtesse Tessa Capponi-Borawska est née à Florence (Italie) où elle a fait des études d'histoire à l'université. Elle est arrivée en Pologne en 1983. Elle enseigne l'histoire de l'Italie et l'histoire de la cuisine italienne à l'université de Varsovie. Elle rédige éga-



lement les pages culinaires du mensuel „Elle” et a écrit un livre de cuisine intitulé *Moja kuchnia pachnąca bazylią* (Ma cuisine au parfum de basilic).

Teresa Bachanek-Zienkiewicz: *Que représente pour vous les fêtes de Pâques?*

Tessa Capponi-Borawska: Pour moi, Pâques est la fête la plus importante de l'année car elle apporte la promesse d'une vie nouvelle, en particulier de notre vie nouvelle à la lumière de la Résurrection du Christ.

TBZ: *Où et comment allez-vous passer les fêtes cette année?*

TCB: Comme tous les ans depuis de nombreuses années, je vais passer Pâques à Varsovie. Je suis très attachée au Tridum pascal de l'église jésuite Saint-André-Bobola où, tous les ans, nous allons en famille à la messe de la Résurrection. Au retour, nous nous mettons à table pour le petit-déjeuner pascal composé de plats polonais et italiens. Cette année, nous aurons avec nous mon frère cadet Sebastiano, sa femme Ginevra et leur jeune enfant Neri. Il y a deux ans, il y avait mes parents. Je m'arrange toujours pour que ma famille italienne vienne en Pologne pour Pâques car les fêtes sont si belles ici!

TBZ: *Justement, comment cela se passe en Italie? Observez-vous de grandes différences entre les deux pays?*

TCB: Malheureusement, en Italie, Pâques n'est pas une fête familiale selon le vieux proverbe « Natale con i tuoi e Pasqua con

chi vuoi », c'est-à-dire « Noël avec les tiens et Pâques avec qui tu veux ». Les gens partent et il n'y a pas l'atmosphère profonde qu'il y a ici en Pologne. Bien sûr pour les Italiens croyants, c'est aussi important, mais il n'y a plus cette tradition encore si vivante en Pologne.

TBZ: *Y a-t-il des fêtes de Pâques qui resteront gravées pour toujours dans votre mémoire?*

TCB: Ce sont mes premières fêtes en Pologne, en 1984, lorsque j'ai été en contact pour la première fois avec tout cela. Les temps étaient difficiles et je parlais à peine le polonais, mais cela a été une expérience extraordinaire qui se répète tous les ans.

TBZ: *Vous êtes une spécialiste reconnue de la cuisine. Quels plats avez-vous sur votre table pour les fêtes de Pâques?*

TCB: Il y a obligatoirement des *mazurki* et une brioche. Et bien sûr de la charcuterie, beaucoup d'œufs, un pâté et une « torta pasqualina » qui est une tarte aux épinards, à la ricotta, aux champignons et aux œufs durs, le tout sur une pâte feuilletée.

TBZ: *Pouvez-vous révéler le secret d'une de vos recettes pascales personnelles pour les lecteurs de Głos Katolicki?*

TCB: Ce sera le gigot d'agneau aux raisins secs et aux amandes. Pour six personnes, il faut un gigot d'agneau (qui ne devrait pas peser plus de 1,2 kg), une carotte, un oignon moyen, un bouquet de persil, un verre de vin blanc sec, 60 cl de bouillon, un petit verre de cognac, 25 cl de crème liquide, 50 g de raisins secs, 50 g d'amandes mondées, 5 cuillères à soupe d'huile végétale, du sel et du poivre.

Mettre les raisins secs à tremper. Emincer l'oignon et la carotte, ciseler le persil et faire revenir le tout dans une grande sauteuse avec trois cuillerées d'huile. Retirer les légumes lorsqu'ils ont pris une belle couleur dorée et les réserver. Verser dans la sauteuse le reste d'huile et y mettre à dorer le gigot sur toutes ses faces. Mouiller la viande avec le vin et le faire réduire jusqu'à complète évaporation. Ajouter les légumes, le bouillon, du sel et du poivre. Baisser le feu, couvrir la sauteuse et faire cuire à l'étouffée pendant une heure et demie en retournant le gigot de temps en temps. Quand la viande est cuite, la faire flamber au cognac en couvrant rapidement la sauteuse dès que l'alcool s'enflamme. Après quelques secondes, retirer le couvercle, ajouter les raisins et la crème liquide. Faire réchauffer, ajouter les amandes et servir aussitôt.

WIELKANOC NA ŁUŻYCACH

Wojciech Turek

Słowiańscy Serbołużyczanie zamieszkujący okolice Budziszyna (Bautzen) i Chociebuża (Cottbus) zaliczają się do najmniejszych narodów Europy. Wielu myli ich z Serbami zamieszkującymi dawną Jugosławię. Szacuje się, że około 60 tys. ludzi przyznaje się do serbołużyckich korzeni. Tysiąc lat samotnego trwania w morzu niemieckim nie przeminęło bez śladu. Większość Serbołużyczan nie mówi już w języku ojczystym i zatraciła swą odrębność kulturową. Chlubnym wyjątkiem są katolicy Serbołużyczanie, zamieszkujący w liczbie około 15 tys. powiaty: Budziszyn (Bautzen), Kamjenc (Kamenz) i Wojerecy (Hoyerswerda). Jak pisze Tomasz Kowalczyk: „Wiera oraz łużyckie wartości narodowe – mowa ojczysta oraz poczucie przynależności od narodu łużyckiego – są traktowane przez katolików łużyckich w sposób tożsamy (...). Katolicy Łużycanie ściśle wypełniający obowiązki wobec Boga, są jednocześnie dobrymi patriotami ceniącymi dorobek kulturalny własnego narodu i starającymi się go pielęgnować.” („Kościół katolicki na Łużycach Górnych w latach 1919-1990”).



Najwspanialszym wyrazem i manifestacją żarliwej katolickiej religijności połączonej z żywą świadomością własnej tożsamości zbiorowej i odrębnej kultury – są wielkanocne procesje konne. Uczestniczy w nich około 1,5 tys. mężczyzn, przy czym w ostatnich latach daje się zauważyć wzrost ilości jeźdźców (1997 – 1480; 2001 – 1643). Wiosenne jazdy konne wywodzą się – jak wiele innych zwyczajów – z czasów pogańskich. Górnolużyczanin Abraham Frencl żyjący na przełomie XVII i XVIII wieku odnotował, że: „Mężczyźni w sobotę przed Wielkanocą nie idą do łózek, ale gromadzą się w jednym domu, aby w nocy, śpiewając wielkanocne pieśni, iść przez pola”. Z upływem lat procesje przekształciły się w wielkanocne przejażdżki (Osterreiter), stanowiące na obszarze Łużyc integralną część liturgii Wielkiej Niedzieli. Obecnie, po rezurekcji, odbywa się 9 procesji konnych. Zgodnie z tradycją zapoczątkowaną w 1790 roku w Kulowie, jeźdźcy, którymi są wyłącznie mężczyźni, ubrani są w czarne fraki i cylindry. Przepięknie ozdobione konie są wypożyczane na tę uroczystość niekiedy z odległych stron Niemiec. Na początku procesji niesiony jest krucyfiks, chorągwie kościelne,



figura Zmartwychwstałego Chrystusa. Jeźdźcy wielkanocni śpiewają pieśni religijne, objeżdżają konno kościół i cmentarz, modlą się za zmarłych. Następnie procesja „krzyżerjo” („jeźdźców krzyżowych”, „krzyżowców”) udaje się w kilkugodzinny objazd parafii. Serbołużycki poeta Handrij Zejler trafnie oddaje radosną atmosferę tego wyjątkowego, jedynego w roku



wydarzenia: „Gdzież wstęgi me czerwone / na dzień wesóły ten? / Gdzież modre, gdzież te białe / na Wielkiej Nocy dzień? / / Grzywiasty mój koniku / rozejrzyj się wokoło? Blask jutrzni dziś nas zbudził, / rusz ze mną, rusz wesóło.”

Po wielu latach prześladowań, szykan i zwykłego wyśmiewania się z serbołużyckiego „prostactwa”, uczestnictwo w procesji, bycie „krzyżowcem” stało się wielkim zaszczytem, świadectwem wiary i narodowej dumy. Zdaniem ks. Gerata Wornara: „Prawie nigdzie w Niemczech nie ma przykładu tak żywej i trwałej wiary”. Nie ma chyba przesady w tym stwierdzeniu, skoro co roku w najważniejsze święto Chrześcijaństwa półtora tysiąca mężczyzn (jedna czwarta męskiej populacji!) wsiada na koń, by czynem i poświęceniem, osobistym udziałem w procesji krzyżowców, publicznie wyrazić swoje przywiązanie do wiary i kultury – dwóch najcenniejszych, zdaniem Serbołużyczan, darów otrzymanych od Boga.



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Obejrzałem „Pianiście”. Tak prawdziwego filmu zrealizowanego na podstawie autentycznych przeżyć wojennych Władysława Szpilmana dawno nie widziałem. Obraz getta, jaki obejrzałem w tym filmie, przywołał z mej pamięci wizerunek rzeczywistego getta, jaki utkwił we mnie 61 lat temu.

Dokładnie 7 czerwca 1942 roku przejeżdżałem z matką tramwajem ulicą Łagiewnicką przez sam środek łódzkiego getta i widziałem ludzi okropnie wynędzniałych, głodnych, konających na chodnikach, martwych. Widok był straszny, utkwił we mnie bardzo głęboko, lecz nigdy się nie spodziewałem, że go po raz wtóry zobaczę i przeżyję. Nie wiem, co skłoniło moją matkę, aby mi tę przerażającą tragedię ludzką na żywo pokazać. Wtedy telewizji nie było. Datę tak skrupulatnie zapamiętałem, gdyż w tym dniu skończyłem właśnie 10 lat. A swoją drogą dziwię się bardzo, że państwo, którego naród przeżył taki dramat, stworzyło Palestyńczykom podobne getta, tyle że nazwano je obozami.

Niedawno zadzwonił do mnie pewien młody człowiek z prośbą, abym mu opowiedział o ostatniej wojnie, gdyż nauczycielka poleciła im napisać wypracowanie na ten temat, lecz na podstawie relacji jeszcze żyjących ludzi, którzy tę wojnę widzieli z bliska, a on wie, że ja piszę felietony historyczne i dlatego się do mnie zwrócił. A ja biedny zawsze mniemałem, że piszę felietony na tematy aktualne. Bo dla mnie wojna, to jakby to było wczoraj. Być może to właśnie dlatego wojna w Iraku, którą oglądam, jak wszyscy, codziennie w kolorowym telewizorze, budzi we mnie tak przykre wspomnienia. Wojna wywiera bowiem tak silne uczucia nienawiści w ludziach, że potem z wielkim trudem z tego piętna się wyzwala.

Druga scena w „Pianiście”, gdzie niemiecki żołnierz okrutnie batoży konającego z bólu człowieka, jeszcze większe wrażenie na mnie wywarła, niż widok mnóstwa trupów w pierwszej scenie. Choć wedle mojego osobistego doświadczenia zdała mi się ona krótka. Moja córka, która siedziała obok, odwróciła jednak głowę, żeby na to bestialstwo nie patrzeć. Rozumiem reżysera, w kinie taka scena nie może trwać zbyt długo, gdyż szkoda taśmy. Mnie identycznym knutem tłukł niemiecki żandarm jakieś pół godziny, oczywiście z przerwami, bo się męczył.

To było na początku kwietnia 1943 roku. Cóż ja takiego przeszkobałem? Wszedłem na drzewo i zламаłem mimochodem gałązkę, dostrzegła to sąsiadka, Niemka, powiadomiła przechodzącego żandarma, ten zabrał mnie z sobą na posterunek, ka-

zał się obnażyć i dokonał tak bolesnej operacji na mojej pupie, że później przez kilka tygodni jadłem tylko na stojąco. Drugi przypadek był jeszcze bardziej bolesny, ale dajmy temu spokój. Mój dobry znajomy, starszy pan wyznał niedawno publicznie, że jako ośmioletni chłopak ciskał podczas Powstania Warszawskiego butelkami napelnionymi benzyną w niemieckie czołgi. Oczywiście nikt w to nie uwierzył i wszyscy się teraz z niego śmieją, że sobie na stare lata martyrologiczną autobiografię dorabia. A on naprawdę niemiecki czołg zniszczył. Niestety o Powstaniu Warszawskim świat dziś nie wie nic, choć zginęło w nim ponad 200 tysięcy ludzi, natomiast o Powstaniu w Getcie Warszawskim w wielu krajach dzieci uczą się na lekcjach historii.

O kwietniu 1943 roku wspomniałem tu nie bez kozery, gdyż w tym miesiącu mija 60 lat, jak świat dowiedział się o zbrodni w Katyniu. Ja również 60 lat temu się o tym dowiedziałem i to w sposób tak nieprawdopodobny, że tylko moim wypróbowanym Czytelnikom o tym opowiem, bo inni by mnie wyśmiali. Otóż pod koniec kwietnia 1943 roku Niemcy zagnali wszystkich mieszkańców małego miasteczka Żelów, w którym w czasie okupacji mieszkalem, do miejscowego kina i w pewnym momencie na scenie (nie na białym ekranie) ukazał się żywy, oryginalny, cudowny polski oficer w błyszczących butach z cholewami, w rogatywce na głowie z polskim orłem w koronie, słowem coś wspaniałego acz nieprawdopodobnego w tym czasie, kiedy wokół widzieliśmy codziennie tylko żandarmów i gestapowców. Oficer ów, jego nazwiska niestety nie zapamiętałem choć się przedstawił, opowiedział nam, wszystkim zebranym na sali, bardzo szczegółowo o tym, jak Sowieci wymordowali tysiące jego kolegów w miejscowości Katyń. Mieszkańcy miasteczka przyjęli dość sceptycznie do wiadomości jego informacje, ponieważ otoczony on był cały czas przez grono oficerów niemieckich. Potem, kiedy okupację hitlerowską zastąpiła okupacja stalinowska, przez dziesiątki lat Rosjanie wypierali się tej nieprawdopodobnej zbrodni, zaś pedagodzy w szkołach i na uniwersytetach w ogóle przemilczali Katyń. Jeni sprzedajni publicyści tamtego okresu przekonywali od czasu do czasu Polaków, że polskich oficerów w Katyniu, Miednoje i Charkowie zamordowali Niemcy. To nie było oczywiście jedyne kłamstwo, które sączono całymi latami w polskie umysły, ale było ono najbardziej perfidne.

Od lat moja generacja czeka na taki prawdziwy film o Katyniu i holokaście Polaków na Kresach Wschodnich, jaki zrealizował Roman Polański o swoich rodakach. Wątpię czy się doczekamy. Wajdzie czy Hofmanowi brakuje takich producentów jak Lew Rywin.

Dokończenie na str. 18



punkt widzenia

Paweł Osikowski

WYDMUSZKA EUROPEJSKA

Był swojego czasu, z osiemdziesiąt parę lat temu, sławny, acz smętny... obwarzanek Marszałka. Taki co to metaforycznie oddawał niezbyt pochlebną ocenę kondycji moralnej i obywatelskiej narodu polskiego - tylko na obrzeżach wartościowy, a im bardziej ku środkowi tym bardziej beznadziejna dziura... Ale dlaczego właściwie ja akurat dzisiaj, w Wielkanoc, o takich przebrzmiałych dziejach? No bo zanim zasiedliśmy dzisiaj do świątecznego śniadania, Kazimierz przystąpił na stół koszyczek ze „święconym” i energicznie zabrał się do obierania... pisanek, żeby było się czym dzielić składając sobie życzenia i... I zanim zdążyłem cośkolwiek dziecku wytłumaczyć było po niebieskiej skorupce, co rozmieniła się na drobne kawałeczki odslaniając niespodziewanie wydmuszkową pustkę. „Tato!, tu nic nie ma!! Co się stało z tym jajem? Co teraz będzie?!” I już się zabierał, z prawdziwym niepokojem, ale i nadzieją, do następnej pisanki, korzystając z mojego chwilowego zakłopotania i zaniemó-

wienia. Na szczęście w ostatniej chwili zdołałem jeszcze uratować ze zwinnych rączek mojego małego sceptyka trzecią, ostatnią z misternie wymalowanych w złote, regularne gwiazdki na błękitnym tle wydmuszkę. „Słuchaj! Te to są tylko takie ozdóbki, na niby i z nich już dawno wszystko wydmuchano... To znaczy białko i żółtko - to co się je, co jest pożywne, a została tylko sama zewnętrzna, bardzo krucha skorupka. Prawdziwe są tylko te, które wczoraj gotowaliśmy na twardo razem w domu, w normalnych łupinkach z cebuli i nosili później do kościoła do poświęcenia!” I aż się zasępiłem, bo powstała mi nagle na peryferiach świadomości jakaś taka niepokojąca paralela między tym polskim niegdyśiejszym obwarzankiem i tą dzisiejszą europejską wydmuszką. Kiedy ocknałem się po chwili, dobiegły mnie kazimierzowe żale wypowiedziane z pełnymi ustami - „Szkoda, bo tak ładnie wyglądały, ale te nasze są lepsze, bo naprawdę można je jeść. I człowiek może urosnąć duży” - to kował, a obok szybko rosła kupka brązowych łupinek. „... i mądry” - wpadłem dziecku w słowo - „więc zostaw jednak coś do tych naszych życzeń i tatarskiego sosu, który Mama naszykowała”. To go widać przekonało do cnoty cierpliwości,



bo zebrał w pośpiechu przemieszane tymczasem dokładnie niebieskie w żółte gwiazdki i te tradycyjne brązowawo-złotawe w polskie zaścianki malowane skorupki i pożegłował pełen dziecięcego optymizmu do kuchni w poszukiwaniu swoich przysmaków. A ja? Mój Boże, wytrącony lekko z nastroju mało-myślniej beztroski, stanąłem przed lustrem, żeby zawiązać krawat, a przy okazji podyskutować z facetem z przeciwka, który przedrzeźniał mnie w każdym ruchu i minie, o prawdziwych dzisiejszych Europejczykach - tych z obrzeży Unii, i o pustce otoczonej już tylko cienką, kruchą warstwą organicznych resztek. I o tym kto, czy jakiś spisek, tę wydmuszkę nam wydmuchał z wszelkich wartości odżywczych i z kretelem. I jeszcze o tym, co robić na takie dictum? Zostać z boku, czy wręcz przeciwnie? Oto jest szekspirowskie pytanie na miarę „być, albo nie być”, bo wiem przecież, że i ja z tej strony lustra i ten, tam z drugiej, mamy wiele racji, i w wielu sprawach przeliczyć się możemy. Tylko dlaczego ten tam facet wiąże krawat lewą ręką? Odwróciłem się do niego tyłem i wszystko powróciło do normy. Poszedłem więc dzielić się z najbliższymi wielkanocnym jajkiem i najlepszymi życzeniami. Alleluja!



Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

W czasie świąt wolelibyśmy oczywiście czytać i słuchać o rzeczach weselszych i przyjemniejszych niż wojna, tragedia ludzka czy zniszczenia. W Wielkanoc roku 2003 niestety o wojnie nie sposób zapomnieć.

Nie tylko dlatego, że jej konsekwencje okazać się mogą niezwykle dramatyczne dla nas wszystkich, ale także dlatego, że działania wojenne toczyły się i toczą na ziemi, która całej ludzkości powinna być bardzo droga. Irak to przecież dawna Mezopotamia - kolebka cywilizacji, gdzie 9 tysięcy lat temu założona została pierwsza wieś, a 6 tysięcy lat temu - pierwsze miasto, gdzie wynaleziono pismo i gdzie narodziła się większość podstawowych mitów trzech wielkich religii Biblii - chrześcijaństwa, judaizmu i islamu. Na tej ziemi spisano najstarsze kodeksy prawne, opracowano pierwsze metody nawadniania ziemi uprawnej, wynaleziono medycynę, astronomię i poezję. Około 6 tysięcy lat temu, gdy na terenie dzisiejszej Polski ludzkość żyła w chatkach i lepiła garnki, Sumerowie w mieście Ur wznosili potężne schodkowe wieże - zigguraty - pierwsze na świecie świątynie.

Ślady 9 tysięcy lat dziejów międzyrzecza Tygrysu i Eufratu, gdzie podobno znajdował się ziemski raj Adama i Ewy, są bardzo kruche. Najstarsze skarby architektury (z cegły surowej lub palonej) ukryte

są pod warstwami szarego kurzu, pokrywającego wszystko w Iraku. Z wyjątkiem zigguratów, które zostały odrestaurowane i asyryjskich miejscowości na północy, które chroniły swe konstrukcje za murem z kamienia, pozostałości najstarszych cywilizacji (sumeryjskiej, babilońskiej i akkadyjskiej), znajdujące się w centrum i na południu kraju, schowane są głęboko pod wzgórzami z piasku nawarstwiającego się od stuleci.

Walki amerykańsko-irackie toczyły się w Nasirii. Nasiria leży w samym centrum kraju Sumerów - pierwszej kultury naszego świata, która pojawiła się w IV tysiącleciu przed Chrystusem. Z Nasirii do Ur, skąd według Biblii wyszedł Abraham, jest tylko parę kilometrów. W Ur znajduje się jeden z najwspanialszych zigguratów, do którego prowadzą 80 stopniowe schody. Z Nasirii niedaleko jest także do miejscowości Warka, czyli Uruk - pierwszej megapolii w historii ludzkości, skąd wywodzi się: legenda Gilgamesza i mit potopu. Słyszeliśmy także o zaciętych walkach na południowy wschód od Bagdadu - w An-Nadżaf, Kufie i Karbali. To trzy święte miasta szyitów, gdzie pochowanych jest jedenastu immamów, w tym Ali - zięć Mahometa. An-Nadżaf, dokąd w czasach pokoju przybywały codziennie setki pielgrzymów, posiada największy szyicki cmentarz świata, liczący 40 tysięcy grobów oraz meczet z kopułą pokrytą złotem

- świątynię, którą w odruchu zemsty za szyickie powstanie, Saddam Husajn zbombardował po pierwszej wojnie w Zatoce Perskiej.

Na przedmieściach zbombardowanego Bagdadu znajduje się słynny Ktezyfon - ruina wspaniałego pałacu, z którego zachował się monumentalny łuk Chosroesa - króla Persów z pierwszych wieków naszej ery. To gigantyczne sklepienie z cegły, otwarte na niebo, delikatne i kruche, dotknięte zostało przez bombardowania w czasie pierwszej wojny. Walki sił amerykańsko-brytyjskich z gwardią republikańską Saddama Husajna toczyły się też w Babilonii, wokół starożytnego Babilonu - metropolii Hammurabiego, Nabuchodonozora i Aleksandra Wielkiego. Babilon był stolicą starożytności, w której znajdowała się wieża Babel i jeden z siedmiu cudów świata - nigdy nie odnalezione wiszące ogrody.

Na północy miastem najbardziej dotkniętym przez wojnę jest Mosul, w obrzeżach którego w VII wieku przed naszą erą wznosiła się dumna Niniwa - stolica asyryjskiego króla Sanheriba. W XIX i XX wieku pozostałości jej pałaców złupione zostały przez złodziei, którzy najpierw pokroili na mniejsze kawałki, a potem wywieźli za granicę część słynnych „lamassu” - płaskorzeźb uskrzydłonych byków z głowami brodatych mężczyzn, które - wedle legendy - chroniły króla i jego poddanych. Miejmy nadzieję, że pozostałym w Niniwie „lamassu” udało się ocalić irackie zabytki przed bombardowaniami drugiej wojny w Zatoce Perskiej...



Kronika polonijna

Redaguje od 10 lat Zbigniew A. Judycki

HOLANDIA

□ Znanym i cenionym działaczem polonijnym w Holandii jest

Adrianus Josephus Stopa urodzony i mieszkający w Bredzie.

W latach 1969-1984 A. J. Stopa był społecznym działaczem w zakresie rekreacyjno-sportowym, m.in. pełnił funkcję sekretarza, a następnie prezesa Zakładowego



Stowarzyszenia Piłki Nożnej BRENO, prezesa Zakładowego Stowarzyszenia Piłki Nożnej BTO i prezesa Sobotnich Zawodów Rekreacyjnych w Bredzie. Sędzia piłkarski i organizator licznych imprez sportowych i rekreacyjnych. Od 1988 wiceprezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Holandii oraz organizator turniejów sportowych pomiędzy Holendrami a Polakami, a także wymiany sportowej między Belgią, Niemcami, Polską i Holandią. W 1991 był współorganizatorem Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego Holandia - Polska. Założyciel i prezes (od 2003 prezes honorowy) Stowarzyszenia Kulturalnego „Polonia” w Bredzie 1990-2002. Członek komitetu organizacyjnego szeregu imprez dla uczczenia 50. rocznicy wyzwolenia Bredy przez 1. Polską Dywizję Pancerną. Organizator odbywającego się co roku Apelu Poległych na Polskim Cmentarzu Honorowym w Oosterhout. Założyciel i prezes Stowarzyszenia 1. Polskiej Dywizji Pancernej w Holandii z siedzibą w Bredzie 2002-. Uhonorowany licznymi dyplomami oraz odznaczeniami, m.in.: Złotym Krzyżem Zasługi, Orde van Oranje Nassau, Złotą Odznaką 1. Dywizji Pancernej, złotym medalem „Za zasługi dla Polskiego Komitetu Olimpijskiego”.

□ Od 1997 istnieje w Holandii Towarzystwo Polek, którego członkiniami są nasze rodaczki mieszkające na terenie Holandii i Belgii. Statutowym celem Towarzystwa jest: stworzenie sieci kontaktów wśród kobiet czujących swój związek z Polską; poszerzanie własnych zainteresowań oraz stymulacja rozwoju osobistego; wymiana doświadczeń oraz wspieranie wspólnych inicjatyw; rozwijanie własnej społecznej świadomości oraz umacnianie swojej pozycji w społeczeństwie holenderskim; promocja polskiej kultury i nauki oraz tworzenie pozytywnego obrazu Polski w Holandii. Polki zainteresowane Towarzystwem proszone są o kontakt pod adresem: De Terp 18, 2871 RL Schoonhoven, the Netherlands; tel. 01 82 38 67 06, faks 01 82 38 13 66;

e-mail: himpex.b.v@planet.nl;

www.polonia.nl

□ Ukazał się kolejny numer interesującego „Biuletynu” wydawanego w języku polskim i holenderskim przez Polsko-Niderlandzkie Stowarzyszenie Kulturalne. Na zawartość numeru (58 stron) składają się interesujące artykuły i reportaże dotyczące Polski i Holandii oraz szereg informacji o charakterze kulturalno-społecznym. Liczne ilustracje barwne i czarno-białe. Adresy elektroniczne członków zespołu redakcyjnego: Jan S. Vroege [e-mail: J.Vroege@tk.parlament.nl], André Rogala [e-mail: andre.rogala@pggm.nl], Hanka Hummel-Kiełbasa [e-mail: polanka@tip.nl], Gerard Teuben [e-mail: gteuben@xs-4all.nl], Krystyna Bukowiec [e-mail: kbukowiec@hotmail.com]

USA

□ Agnieszka Zakreta, nasza rodaczka z Gdańska, studentka grafiki komputerowej na uniwersytecie w Chicago rywalizuje w gronie 50 kandydatek do tytułu Miss USA



2003. W 2002 roku została wybrana Miss Illinois w konkursie, gdzie startowało 99 pań. W ciągu ostatnich pięciu lat zdobyła kilka tytułów w wyborach: Miss Polonii USA 1998, Miss Tourism International 1999, Miss Polonii Świata 2000.

WIELKA BRYTANIA

□ 23 marca zmarł w Fawley Court ks. dr Paweł Jasiński, kapłan Zgromadzenia Księży Marianów. Były żołnierz Armii Krajowej (ps. Topór); wieloletni przełożony i ekonom Domów Mariańskich w Hereford i Fawley Court; dyrektor Muzeum im. O. Józefa Jarzębowskiego w Fawley Court, radny generalny i prowincjał Zgromadzenia Księży Marianów w Wielkiej Brytanii w latach 1987-1990; proboszcz kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Kościoła na Ealingu w Londynie. Kapelan Stowarzyszenia Lotników Polskich w Wielkiej Brytanii, Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Rolników Polskich w Anglii oraz Stowarzyszenia b. Żołnierzy Armii Krajowej. Za długoletnią pracę duszpasterską i społeczną dla polskiej emigracji odznaczony Komandorią Orderu Polonia Restituta oraz Krzyżem Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii.

FRANCJA

□ Jednym z ciekawszych projektów złożonych do organizatorów (Instytut A. Mickiewicza w Warszawie, Ambasada RP w Paryżu) Polskiego Sezonu Kulturalnego we Francji w 2004 r. jest propozycja Miłkołaja Niementowskiego, znanego artysty polskiego mieszkającego od lat nad Sekwaną. Główne założenia projektu to przyjęcie koncepcji terytorialnej, polegające na tym, by w wielkich aglomeracjach miejskich (Paryż, Lyon, Marsylia) ograniczyć się jedynie do jednej lub dwóch dzielnic, a w mniejszych miejscowościach do ich centrów, i tam stworzyć kilkudniową prezentację polskiej kultury i sztuki pozyskując do współpracy m.in. lokalne merostwa, galerie, teatry, restauracje, kina, księgarnie, kościoły, domy towarowe, supermarkety itp. Autor projektu bardzo szczegółowo wyjaśnia swoją koncepcję i proponuje szereg konkretnych rozwiązań, co jest niezmiernie ważne w kontekście dotychczasowych planów (bardzo ogólnikowych i mało czytelnych), dotyczących ukazania francuskiej społeczności polskiego dorobku cywilizacyjnego. Dodatkowym i niezmiernie istotnym walorem projektu jest to, że nie pociąga on za sobą zbyt dużych nakładów finansowych. Mając nadzieję, że propozycja M. Niementowskiego nie pozostanie jedynie projektem odłożonym do archiwów i zainteresują się nią organizatorzy Sezonu, podajemy telefon kontaktowy autora [01 45 42 57 70, tel. kom. 0661 87 20 31] dla osób, które chcą włączyć się do współpracy i otrzymać bardziej szczegółowe informacje.

□ Znanym polskim skrzypkiem mieszkającym we Francji jest Jarosław Adamus z Chorzowa. Absolwent: Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie oraz studiów muzycznych w dziedzinie skrzypiec barokowych w Civica Scuola di Musica w Mediolanie (w klasie E. Gattiiego). Wykładowca prowadzący klasę skrzypiec (kierownik Sekcji Dawnej Muzyki 1997-1999) w Narodowym Konserwatorium Muzycznym w Oyonnax (Francja) 1991-. Współpracownik zespołów specjalizujących się w wykonywaniu muzyki barokowej na dawnych instrumentach (m.in. Le Concert de l'Hostel-Dieu 1994-, Le Parlement de Musique 1997-, Concerto Polacco 1999-). Nagrania płytowe (z zespołami i indywidualnie): *Telemann Benda - Fantaisies et Caprices pour violon* 1998, *Schubert - Sonatas for harpsichord and strings* 1999, *J. S. Bach - Sonatas for violin and harpsichord* 2000. Uczestnik międzynarodowych festiwali muzyki dawnej, m.in.: Art. Baroque en Tarentaise, Festival d'Ambronay, Festival d'Ile-de-France, Festival de Strasbourg, Festival de Louzanne, Schleswig-Holstein Musik Festival. Członek Interdisciplinary Research on Imagery and Sight.

EMAUS, RĘKAWKA

Ewa Ziółkowska



Zdawien dawna w Poniedziałek Wielkanocny krakowianie świętują na Emausie, a dnia następnego idą na Rękawkę.

Emausami w średniowieczu nazywano wyprawy podejmowane zazwyczaj w Poniedziałek Wielkanocny. Ich celem były nabożeństwa i odpusty, które odbywały się w kościołach lub kaplicach leżących poza miastem, na pamiątkę objawienia się Zmartwychwstałego Chrystusa dwóm Jego uczniom zdążającym do miasta Emaus (Łuk. 24, 13-35). Krakowski Emaus odbywał się co najmniej od XVI w. na Zwierzyńcu (dziś dzielnica miasta), na wzgórzu między kościołem Św. Salwatora, drewnianą kaplicą Św.

Małgorzaty a murami klasztoru Norbertanek. Związany z odpustem w kościele przyklasztornym, zasłynął jako największy, najbogatszy i najbarwniejszy kiermasz w podwawelskim grodzie. W XVII w. uroczystości na Zwierzyńcu uświetniane były procesją Arcybractwa Męki Pańskiej, działającego przy kościele OO. Franciszkanów. Bractwo cieszyło się ogromnym poważaniem i szacunkiem, zajmowało się bowiem wykupywaniem więźniów. Orszakowi braci odzianych w czarne habity, z kapturami na głowach, niosących obrazy, chorągwie, długie laski zakończone trupimi głowami, świece i śpiewających w przy dźwiękach trąb i kołtów, towarzyszyły zwykle liczne rzesze mieszczan krakowskich.

W XIX w., gdy wzgórze Salwator zaczęto zabudowywać, Emaus



przeniesiono na ulicę Kościuszki. Jak dawniej ustawiano liczne kramy obwieszone piernikami i zabawkami. Nad rzeczką Rudawą pojawiały się huśtawki i karuzele. Do dziś jeszcze przetrwało wspomnienie niepowtarzalnego klimatu tego odpustu. Mawiano, że takich zabawek, jak na Emausie, nie było nigdzie. Drewniane ptaszki, koniki, gliniane dzwonki, gwizdki, kogutki, figurki brodatych Żydów kiwające się na sprężynkach – wszystko to cieszyło oczy i było chętnie kupowane.

I dzisiaj, co roku, w Poniedziałek Wielkanocny na ulicę Kościuszki ściągają nieprzebrane tłumy. Najpierw jest uroczysta Msza św., potem starsi i dzieci bawią się na festynie i okupują jarmarczne stragany. Jednak próżno by dziś tam szukać wyrobów ludowego rzemiosła, od dawna już dominuje plastikowa tandeta. Nieliczne kramy obwieszone lukrowanymi sercami z piernika z napisem *Kocham Cię* sprawiają wrażenie reliktu minionej epoki.



*Zielona trawa, zielona,
A stara Wisła spieniona!
Hen na Podgórzu R ę k a w k a –
I wielkanocna zabawka!*

(Wincenty Pol)

Formę zabawy ludowej połączonej z kiermaszem przybrała także Rękawka. Obchodzona jest we wtorek po Wielkanocy przy kościółku Św. Benedykta na wzgórzu Lasoty, w paśmie Krzemionek (dzielnica Podgórze). Tradycja to stara, sięgająca czasów pogańskich, związana ze słowiańskim świętem wiosny i legendą o Krakusie.

Rękawką nazywano kopiec stanowiący, według podania, mogiłę mitycznego założyciela podwawelskiego grodu – Krakusa, a także odprawiane na nim pradawne obrzędy zaduszkowe. Ludy słowiańskie, podobnie jak starożytni Grecy i wiele ludów wschodnich, właśnie wiosną obchodziły święto zmarłych. Na grobach odbywano uczty, z których resztki przeznaczone były dla duchów przodków i biedoty. Na tych wiosennych zaduszkach (Zaduszki jesienne zostały ustanowione przez Kościół pod koniec X w.) palono ognie, sadzono drzewa stanowiące schronienie dla dusz, organizowano pojedynki szermiercze, by uczyć zmarłych i odstraszyć złe moce.

Według Zygmunta Glogera: *...Rękawka jest pamiątką starożytnej lechicko-słowiańskiej stypy pogrzebowej i ugoszczenia tłumu ludu zebranego niegdyś na obrzęd pogrzebowy Krakusa w celu usypiania mogiły swemu ukochanemu władcy. Sypano ją rzeczywiście rękoma i „rękawka” oznacza tylko górę ziemi, nie rękawami, ale rękoma nanoszoną.* Etymologia ludowa nazwę Rękawki wywodzi stąd, że Krakusowi naród własną ręką wyniosł usypał mogiłę, znosząc ziemię w rękawach.

Tradycja Rękawki związana była nie tylko z postacią Krakusa, ale w ogóle z kultem zmarłych. Wiosenne zwyczaje związane z tym kultem powoli zanikały, choć jeszcze w XVI w. na kopcu Krakusa odbywało się rozsypywanie srebrnych monet ku czci przodków. Wiadomo, że stypy pogrzebowe urządzano tam aż do 1836 r., kiedy zakazał ich rząd austriacki. Jednak ślady owych obrzędów pozostały. Kontynuacją obdarowywania zmarłych było rozdawanie ubogim resztek święconego przez mieszczan krakowskich. Z czasem zwyczaj nabrał bardziej ludycznego charakteru. W wieku XIX każdego roku we wtorek po Wielkanocy na Krzemionki ściągali tłumy. Po nabożeństwie w kościele Św. Benedykta uczestnicy zaopatrzeni w pisanki, święteznice, placiki, jabłka, obwarzanki, resztki święconego zrzucali je stojącym u podnóża ubogim.

Święto zwane Rękawką, będące dalekim echem dawnych obrzędów, przetrwało i obchodzone jest do dziś, choć obecnie to jedynie ludowy festyn.

Ewa Ziółkowska

Przypominamy Państwu, iż kolejny numer GK pojawi się 4 maja.

Poziomo:

A-1. Jeden z dwóch uczniów, którym w drodze do Emaus ukazał się Chrystus; **A-12.** Siostra Marii i Łazarza z Betanii; **B-8.** Obrzędowa uczta pierwszych chrześcijan; **C-12.** Zwój papieru; **D-8.** Starożytna osada w Palestynie, miejsce objawienia się Chrystusa po zmartwychwstaniu; **E-1.** Jednostka kąta płaskiego (symbol: rad); **F-13.** Popularne w Rosji imię męskie; **G-1.** W więziennych oknach; **H-12.** Padlinożerca z Afryki i z Azji Płd. **I-1.** Krzywizna lub węzeł; **J-12.** Lewy dopływ Sekwany (w Basenie Paryskim); **K-1.** «Królewskie» ptaki; **L-12.** Dawniej: służył do burzenia murów; **M-1.** Powierzchnia skóry twarzy; **M-6.** Nauka o moralności; **N-11.** Płynna część krwi; **O-5.** Oprawka obrazka; **P-1.** Resztki zniszczonych budowli; **P-9.** Łgarstwo; **R-5.** Opis męki Chrystusa; **S-1.** Szkolna izba; **S-10.** Kraina historyczna na Bliskim Wschodzie będąca kolebką chrześcijaństwa.

Pionowo

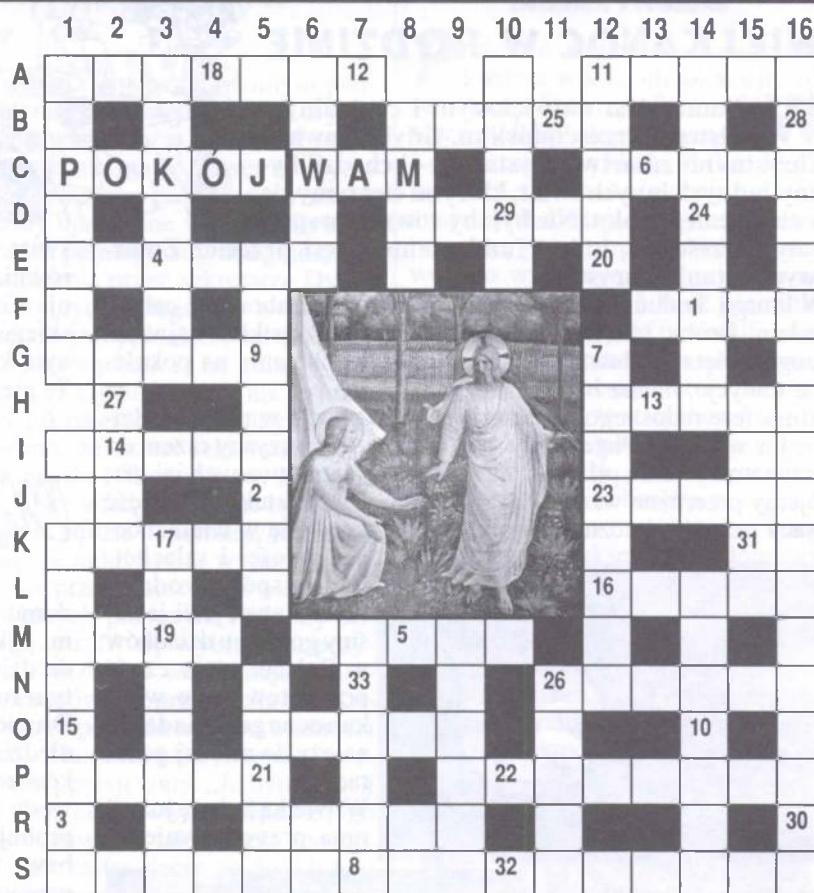
1-A. Ziele przyprawowe; **1-K.** Codzienna modlitwa dziecka; **2-G.** «Kozuch» pokrywający wodę w stawie; **3-A.** Lotnicza jednostka; **3-K.** Otarła chustą twarz Jezusowi; **5-E.** Miejsowość, z której pochodził Józef, członek Wysokiej Rady, który ciało Jezusa zdjął z krzyża, owinał w płótno i złożył w grobie; **5-N.** Wirusowa, epidemiczna choroba zakaźna; **6-A.** Określona część oceanu lub morza; **7-M.** Apostoł «niedowiarek»; **8-B.** Kończy modlitwy; **9-M.** Oplacone oklaski; **10-A.** Królewski budynek; **11-N.** Lęk przed czymś lub przed kimś; **12-A.** Równy, rytmiczny krok; **12-G.** Odkupiciel; **14-A.** Szczątki osób uznanych za święte lub przedmioty z nimi związane, będące obiektem kultu religijnego; **14-L.** Występ solisty wypełniający cały program koncertu; **15-H.** Starorzyska pieśń żałobna; **16-A.** Duży wąż z rodziny dusicieli; **16-L.** Antonim wolności.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31 utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia, czekamy na odpowiedzi.

(Redakcja)

KRZYŻÓWKA NA WIELKANOC

- proponuje Marian Dziwniel -

**„SZARY PARYŻ” KONOPKI W POMPIDOU**

Bogdan Konopka nie wierzy w szkoły fotografii. Uważa, że albo ma się to „coś”, albo nie.

Zaczynał fotografować jeszcze w czasach, gdy nie było profesorów od fotografii. W 1989 roku, bez pieniędzy, bez znajomości języka wyjechał do Francji, zabierając ze sobą plik zdjęć z Wrocławia, w którym przeżył pół życia. Zrobił z nich wystawę. Kilka tygodni potem w „Le Monde” ukazała się recenzja, która w życiu skromnego fotografika z Polski, jak w amerykańskim filmie, zmieniła wszystko. Konopka znalazł się w czołówce najlepszych fotografików Europy i jest w niej do dziś. Obecnie 70 fotografii z cyklu „Szary Paryż” gości na wystawie w Lublinie, a 33 zdjęcia, do końca kwietnia, wystawia paryskie Centrum Pompidou.

- Miałem wielkie szczęście. Krytyk, który zauważył moje prace, był wpływowym członkiem komisji artystycznej FNAC (Fonds National d'Art Contemporain). Wkrótce zaproponował kupienie moich zdjęć do kolekcji FNAC. Rozwinąłem skrzydła.



Miejsca wystaw i ich tytuły mówią same za siebie: „Portret pewnego liceum” w Le Longeron, „Ogrody sekretne” Saint Florent-le-Vieil (1993), „Styki”, Zamek w Angers, „Niewidzialne miasto”, Festiwal Fotografii w Arles, „De Natura rerum” Muzeum Rimbauda w Charleville-Mezieres (1994), „Aura trwania” w Muzeum Matissea w Nicei (1995)... Z każdym rokiem przybywa miejsc, w których wystawia. W 1998 r. zrobił 7 wystaw: w Polsce, we Francji, we Włoszech i w Bułgarii. W 2001 r. było ich już 10. Rok temu zdjęcia Konopki oprócz galerii francuskich znalazły się też w Szwajcarii i Rumunii. Wystawę „Niewidzialne miasto”, która w Polsce i we Francji ukazuje się teraz pod tytułem „Szary Paryż” zobaczyli bywalcy w Portland w USA.

Cykl „Paryż - niewidzialne miasto” to plon 2-letniej wędrówki po zakamarkach Paryża: podwórkach, starych kamienicach, zapomnianych zaułkach. Przemierzał je zaopatrzone w swój ciężki aparat, łamiąc ustawowy zakaz używania statywu bez zezwolenia prefektury

policji (zakaz ten został zniesiony dopiero w 1996 r.). Robił to - jak mówi Jacqueline Konopka - jak gdyby kierował się słynnym zdaniem Henriego Michaux: „A ja wam zbuduję miasto z łachmanów”. Obnażając miasto z jego przepychu i błyskotek wydobyl, zanim nie będzie za późno, Paryż zwyczajny, przywracając mu jego ludzki wymiar. Zdjęcia „Niewidzialnego miasta” znalazły się w albumie, do którego Adam Zagajewski napisał wstęp, nazy-



wając ów cykl „Szarym Paryżem”. Tytuł ten tak się spodobał samemu autorowi fotografii, że przemianował nazwę cyklu.

Dokończenie na str. 18

ŻYCIE RODZINNE

- Redaguje zespół z Hamburga -

WIELKANOC W RODZINIE

Wielkanoc jest największym i centralnym świętem chrześcijańskim. Gdyby bowiem Chrystus nie zmartwychwstał, nie obchodzilibyśmy żadnych innych świąt, którymi cieszymy się w ciągu całego roku. Nie byłoby również wspólnoty chrześcijan, której fundamentem jest przecież Zmartwychwstanie Chrystusa.

W liturgii Triduum Paschalnego nie powinno zabraknąć całych rodzin. Uroku, tak wyczekiwanego przez wszystkich największego święta, dodawały przekazywane z pokolenia na pokolenie tradycje, nieraz bardzo zabawne.

Atmosferę radosnego oczekiwania zauważa się w naszej rodzinie już w Wielki Piątek, gdy to zabieramy się wszyscy razem do przygotowywania pisanek. Na skorupkach ugotowanych jaj malujemy przeróżne wzory – prawdziwe „dzieła sztuki”. Ta część pracy przedświątecznej wyjątkowo łączy rodzinę w wielkanocnej radości i szlachetnym współzawodnictwie. Nawet jeśli jesteśmy gośćmi u dziadków w Polsce, to ta część przygotowań do wielkanocnego śniadania należy do młodej generacji.

W Wielką Sobotę już od rana przygotowujemy

tak zwaną „święconkę”. Są to pokarmy - złożone w ozdobnym koszyku - do poświęcenia, które są w tym celu przynoszone do świątyni przez całą nieraz rodzinę. Święconkę stanowi: chleb, kolorowe pisaneki, baranek wielkanocny z masła lub cukru, wędliny oraz chrzan, pieprz i sól.

Zwyczaj ten charakterystyczny dla polskiej grupy etnicznej bywa podejmowany przez miejscowych duszpasterzy niemieckich, aby polskojęzyczni parafianie mogli przeżyć świę-



ta wielkanocne na obczyźnie zgodnie ze swoją tradycją. W ostatnich przygotowaniach do przeżycia



świętą pamiętamy również o adoracji Grobu Pańskiego w parafialnym kościele.

W pierwsze święto Wielkanocy po rezurekcji zasiadamy wszyscy do uroczystego śniadania wielkanocnego. Każdy z uczestników częstuje się najpierw pokarmami ze święconki – obowiązkowo jajkiem, które symbolizuje życie. Po zakończeniu śniadania, nieraz i do samego obiadu, trwa szukanie przez dzieci tak zwanych „gniazdek” ukrytych w okolicy domu. To „zajaczki” przygotowały te gniazdzka z czekoladowymi jajkami i innymi słodyczami. Teraz trzeba je odnaleźć – każde dziecko swoje. Trwa to nieraz bardzo długo, ileż jednak w tym rodzinnej radości.

Drugie święto kojarzy się z „lanym poniedziałkiem”. Wtedy to każdy z członków rodziny wyposażony w pojemnik z wodą ze słowami: „śmigus – dyngus” próbuje oblać wodą innych. Dobra zabawa trwa nieraz całe przedpołudnie i przenosi się na podwórka oraz ulice. Po południe tego dnia spędzamy na rodzinnym spacerze. Chodzimy też „po dyngusie” do krewnych i znajomych, stosując nieraz zamiast wody - zielone gałązki jałowca.

Tak to obyczaj świąteczny jednoczy we wspólnej zabawie rodziny i wszystkich cieszących się ze zwycięstwa Chrystusa nad grzechem, śmiercią i szatanem. Warto kontynuować w rodzinie emigracyjnej typowo polskie zwyczaje wielkanocne, by nie zatracić w naszym zlaicyzowanym, pełnym stresów życiu, ducha radości i pobożności naszych praojców.

Grażyna i Henryk

KOSZYK ZE ŚWIECONKĄ

Poświęcony koszyk z jadem, zwany popularnie „święconką”, od wieków zawierał sześć podstawowych darów: jajko, chleb, sól, chrzan, wędlinę i ciasto. Ich ilość uzależniona była od wielkości rodziny, bowiem podczas dzielenia się święconką w czasie śniadania wielkanocnej niedzieli dla wszystkich musiało starczyć. Dobór tych darów, dokonany przez tradycję, nie jest przypadkowy. Każdy z nich sym-

bolizuje coś istotnego:

Jajko – to dowód odradzającego się życia, symbol zwyciężonej śmierci. Święcono je chętnie również dlatego, że dawniej nie były one spożywane przez cały Wielki Post.

Chleb – we wszystkich kulturach ludzkości oznaczał pokarm niezbędny do życia, dobrobyt i pomyślność. W Kościele kato-

lickim jest symbolem nad symbolami, ponieważ przedstawia Ciało Chrystusa.

Sól – żywiodajna substancja posiadająca zdolność odstraszenia złych mocy. To także oczyszczenie, samo sedno istnienia. Stąd zapewne twierdzenie o „soli ziemi”.

Chrzan – jest starym ludowym znamięm wszelkiej siły i fizycznej krzepy.

Wędlina – to zdrowie i płodność, a także dostatek, bo przecież niegdyś nie każdego było stać na ten szczególny pokarm.

Ciasto – szczególnie wielkanocna babka była symbolem doskonałości i umiejętności. Nie zawsze udawała się taka babka, a wówczas nieudany wypiek był kompromitacją dla gospodyni.

Współczesne uzupełnienia wielkanocnego koszyka są już dodatkami bez większego uzasadnienia, wynikające być może z nieznajomości tradycji. Zwyczaj wielkanocnego koszyka – szczególnie na emigracji – przyjął się tak mocno w tradycji naszych rodzin, że bywa nazywany „ósmym sakramentem”.

H.K.

polemiki

MŁODSZA SIOSTRZYCZKA NAŚLADUJE

Stanisław Michalkiewicz

Francuzi lubiący Polskę nazywają czasami nasz kraj „młodsza siostrzyczką Francji”. Mimo ładunku serdeczności, a nawet czułości w słowie „siostrzyczka”, przymiotnik „młodsza” wyznacza jej jak gdyby odpowiednie miejsce w hierarchii.

Wygląda na to, że jak najbardziej słusznie, a najlepszym tego dowodem jest ostatnia deklaracja sekretarza generalnego SLD, Dyducha. Właśnie trwają przesłuchania przed sejmową komisją śledczą i widać coraz wyraźniej, że kierownictwo SLD, a nawet sam prezydent Kwaśniewski, uczestniczyli w zdarzeniach, zwanych skrótowo „aferą Rywina”. To zupełnie tak, jak 111 lat temu we Francji, kiedy to wybuchł skandal panamski. Warto przypomnieć, że i wtedy głównym bohaterem był Korneliusz Herz, taki ówczesny Lew Rywin, tyle że na znacznie większą skalę. W skandal panamski uwikłana była ogromna większość ówczesnych polityków, więc pojawiła się gwałtowna potrzeba zwrócenia społecznej uwagi na kogoś innego, żeby panamscy aferzyści mieli choć chwilę wytchnienia. Dlatego premier Waldeck-Rousseau w 1899 r. wydał dekret o kongregacjach, rozpoczynający walkę z Kościołem katolickim. Nasiliła się ona szczególnie za premiera Combesa, który objął swój urząd w 1902 r. i zaraz zlikwidował 3 tys. szkół prowadzonych przez zakony i nakazał rejestrację przedmiotów liturgicznych. Ponieważ wywołało to masowe demonstracje katolików, o panamskich łapownikach wszyscy zapomnieli, tym bardziej, że „Le Figaro” ujawnił, iż polityką kadrową w wojsku zajmuje się masoneria przy pomocy fizsek „Kartagina” i „Korynt”. Oczywiście podobieństwa między starszą i młodszą siostrzyczką wcale się na tym nie kończą. Dyduch bowiem, najwyraźniej z troską o przyszłość SLD zauważył, że „jak tylko lewica rządzi, to Kościół najwięcej ciągnie”. A co „ciągnie”? Ach, oczywiście pieniądze państwowe! Tymczasem, jak to wyjaśnił ostatecznie sam Towarzysz Szmaciak ze słynnego poematu Janusza Szpotańskiego, pieniądze te stanowią „pulę”. Tedy sekretarz Dyduch przypomina, że „pula nie jest do kradzieży. Pula się cała nam należy!” To, że na przykład z budżetu państwa finansowany jest KUL, gdzie studiuja tacy sami obywatele polscy, jak na uniwersytetach państwowych, zupełnie umyka uwadze sekretarza Dyducha. Najwyraźniej przywykło chłopisko do tego, że cała Polska należy do partii, która jak mówi, że da, to mówi. Rzeczywiście, w przeszłości ówczesna partia Dyducha brała sobie, co tylko chciała; a to gazety, a to obiekty, a to pieniądze z Pewexu... Zresztą, co znaczy „w przeszłości”? Przecież i dzisiaj status prawny warszawskiej siedziby SLD nie jest do końca wyjaśniony. Przed wojną była tam Szkoła Dziennikarska, a potem wzięła to sobie partia i tak

już zostało do tej pory. W normalnym państwie sekretarza Dyducha już dawno z jego gabinetu wyprowadziłby za kołnierz komornik, ale w Polsce nie ma co nawet marzyć o tym. Już choćby na tym tle widać wyraźnie, że mechanizmy ujawnione w aferze Rywina to nie jest żaden patologiczny margines, tylko zasada rządzenia przez sekretarza Dyducha i jego partyjnych kolegów.

Najzabawniejsze jest jednak to, że wścibscy dziennikarze przewąchali, iż na gruncie prywatnym sekretarz Dyduch wcale nie jest taki pryncypialny, jak na gruncie oficjalnym. Okazało się bowiem, że dzieci sekretarza przystąpiły nabożnie do I Komunii św. Miało to co prawda miejsce wtedy, kiedy nie było jeszcze jasne, że nie będzie dekomunizacji, więc domyślałem się, że mógł być to wyraz nie tyle pobożności, co przezorności, ale nie da się wykluczyć i innych przyczyn. Podobny bowiem casus przytrafił się wybitnemu przywódcy socjalistycznemu we Francji, Jauresowi. Jego córka również przystąpiła do I Komunii św. i z tego powodu miał on trudności w swojej partii. Tłumaczył się, że musiał poddać się ogromnej presji żony. „Ja bym udusił taką żonę!” - krzyknął wówczas jeden z jego partyjnych kolegów. „O tak, to jest sposób. Jeśli towarzyszu zastosujecie go do własnej żony, będziecie mogli później urządzić pogrzeb cywilny” - odpowiedział mu Arystydes Briand. Miejmy nadzieję, że u Dyduchów nie rozegra się żadna tego rodzaju tragedia, bo nie można wykluczyć, iż sekretarz tylko podlizuje się części elektoratu SLD, obejmującej osobistych wrogów Pana Boga.

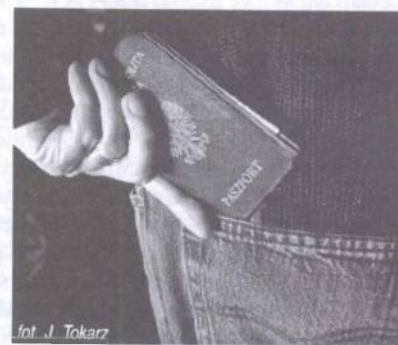
Wskazywałyby na to również inne okoliczności. Na przykład premier Miller, podobnie jak Józef Oleksy, wcale nie zgadzają się z poglądami sekretarza Dyducha. Może tak być naprawdę, ale może to tylko taka taktyka, którą w swoim czasie odczułem na własnej skórze. Mam oczywiście na myśli taktykę ubowca „dobrego” i ubowca „złego”. Ubowiec „dobry” mówił mniej więcej tak: „panie, po co panu to wszystko, pan taki inteligentny, więc pan sam rozumie, że głową muru się nie przebiję, a tamten tu, to bandyta. Zabije pana bez mrugnienia okiem. To wariat, ja sam czasami się go boję, więc niech już pan się przyzna i zakończymy tę sprawę, jak kulturalni ludzie”. Ubowiec „zły” wpadał zapieniony do pokoju przesłuchań i od progu wołał: „co ty się certolisiz z takim sk...synem! Przylutuj mu w ryja, daj parę kopów w nery, albo zostaw mi go, to ja już mu pokażę ruski miesiąc”. Więc te przekomarzania między „złym” Dyduchem a „dobrym” Oleksym niekoniecznie muszą być autentyczne. Jeśli na coś wskazują na pewno, to na rosnące prawdopodobieństwo rozpoczęcia walki z Kościołem zaraz po referendum, tym razem już nie w imię „naukowego światopoglądu”, tylko „laickości państwa”. Tak samo, jak sto lat temu u starszej siostrzyczki.

UWAGA
NA PIECZĄTKI

Bohumil Prohazka

Podobno zbliżamy się do członkostwa w UE, ale okazuje się, że „obszar Schengen” może być dla obywateli RP nieprzyjazny.

Konkretny przykład. Polka, która wybrała się do Antwerpii na ślub znajomych, zostaje zatrzymana przez belgijską policję na stacji benzynowej, po wylegitymowaniu trafia na posterunek. Powód? Brak pieczątki w paszporcie o wjeździe do UE i domniemanie, że przebywa tutaj ponad ustawowe 3 miesiące. Nie pomógł nawet rachunek ze stacji benzynowej w Polsce z dnia poprzedniego i inne tego typu dowody. „Nakaz opuszczenia” terytorium Schengen w ciągu 5 dni był podobno i tak łagodną karą. Konsulat w Brukseli powiadomiony o sprawie wyjaśnia, że zdarzają się nawet przypadki wsadzania w samolot i natychmiastowego odsyłania do Polski jej obywateli, którzy z nie-dbalstwa czy też złośliwości niemieckiego „pogranicznika” nie mają pieczątki w paszporcie z datą wjazdu na



terytorium RFN. Nie wiadomo czy tego typu złośliwe, acz zgodne z prawem działanie, jest powodowane chęcią zwiększenia puli przeciwników czy też zwolenników UE w kraju (w końcu skończą się kłopoty), czy też np. resentymentami Belgów związanymi np. z polskim udziałem w wojnie w Iraku. W każdym razie zalecamy uczulanie znajomych przyjeżdżających z Polski do Zachodniej Europy na obowiązek posiadania pieczątki z granicy z datą wjazdu. Jeśli zapominałski urzędnik niemiecki „zapomni się” i pieczątki nie wbije, należy się tego stanowczo domagać. Przydałaby się być może także interwencja MSZ w tej sprawie, a już na pewno szersza informacja o potrzebie udokumentowania daty wjazdu do „Schengen” przez obywateli RP. A wracając do nieszczęsnej pasażerki - w ciągu 5 dni udało się jej uczestniczyć w ceremonii cywilnej, ale właściwemu ślubowi, który odbywał się w następną sobotę, „kibicowała” już czekając w kolejce na granicy polsko-niemieckiej na odprawę.



Polacy na Zachodzie

160. PIELGRZYMKA POLAKÓW DO MONTMORENCY

W niedzielę 4 maja, dla uczczenia pamięci Polaków zmarłych na emigracji, odbędzie się w Montmorency, pod auspicjami władz miejskich, 160. Pielgrzymka, organizowana przez Towarzystwo Historyczno-Literackie, przy współudziale Polskiej Misji Katolickiej we Francji, Ośrodka Dialogu Księża Pallotynów, Towarzystwa Opieki nad Polskimi Zabytkami i Grobami Historycznymi we Francji oraz Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i Ich Rodzin we Francji. **Zapraszamy Państwa do wzięcia udziału w tej tradycyjnej uroczystości.**

Program dnia, poświęconego modlitwie i pamięci:

Godz. 11¹⁵ - Msza św. w Kolegiacie St-Martin w Montmorency, koncelebrowana pod przewodnictwem Rektora P.M.K. we Francji ks. prał. St. Jeża; godz. 13⁰⁰ - złożenie kwiatów na cmentarzu Les Champeaux (rue Gallieni) na grobach osób zasłużonych dla Polski; godz. 14³⁰ - Spotkanie przyjacielskie i podwieczorek w Domu Pallotynów (34, chemin des Bois-Briffaults) w Montmorency. Powrót do Paryża o godz. 16³⁰.

Dojazd do Montmorency: - Autobusem sprzed kościoła polskiego (263 bis, rue St-Honoré) w Paryżu o godz. 9¹⁵. Powrót o godz. 16³⁰ (zapisy w biurze parafialnym - tel. 01 55 35 32 25); samochodem: wyjazd z Porte Maillot - kierunek Pontoise (pas: Taverny-Enghien), kier. Montmorency, przejechać Route Nationale 328 i kierować się w stronę kolegiaty St Martin (szpitala); pociągami: (co 15 min.) z Gare du Nord, w kierunku Ermont-Eaubonne, dojechać do stacji Enghien-Les-Bains (4. przystanek, ok. 10 minut), udać się do autobusu n° 15M. Collegiale: wysiąść na przystanku St Valéry, do Domu Pallotynów: przystanek Champeaux.

Dokończenie ze str. 15

„SZARY PARYŻ”...

Odtąd zdjęcia Paryża ukazują się w różnych częściach Europy i świata pod tymi dwoma tytułami.

„Fotografować Paryż po tym wszystkim! Po malarzach, rysownikach, po pisarzach i autorach wspomnień! Po Walterze, Benjaminie i Leautaud! Czy to możliwe? - pyta Zagajewski. (...) - Doskonale sobie wyobrażam oburzenie miłośników Paryża (...). Gdzie jest światło? Gdzie jest Pont des Arts? Ten fotograf, słyszę gniewne głosy, kieruje się rezydentem. Przyjechał z małego ciemnego kraju, i chce odebrać Paryżowi jego majestatyczne światło, jasne kolumny (...), świeżo umyty Panteon, piękne szerokie ulice, (...) świetne muzea.”

Zdjęcia okazały się rewelacją, zostały zakupione do kolekcji we Francji, potem do Rzymu, Szwajcarii, USA i Polski (wystawa objechała Poznań, Kraków, Wrocław, Łódź, teraz jest w Lublinie). Tylko sam Paryż długo nie chciał ich pokazać, chociaż Centrum Pompidou zakupiło od Konopki 40 zdjęć. Dopiero teraz, w 2003 roku, ta jedna z najbardziej prestiżowych galerii pokazuje... Paryż, szarą stolicę Francji. - Dlaczego dopiero teraz? Niech pani sobie odpowie na to pytanie - mówi Konopka. Po czym dopowiada: - Dopiero teraz Paryż może siebie oglądać. Bo są to zdjęcia z ubiegłego tysiąclecia, ubiegłego wieku. Tego, co ja tam pokazałem już nie ma. Teraz oni mogą to oglądać, bo to już jest historia. Teraz to jest już poprawne politycznie. Przedtem jakby się wstydziło pokazywać taką stolicę: te zapyziałe podwórka, odrapane mury, wraki samochodów. - Konopka sfotografował Paryż, a nie mit Paryża - mówi poeta Adam Zagajewski. - I to jest jego tajemnica.

Aleksandra Zrojewska

własnym głosem z Polski

Dokończenie ze str. 11

Proszę mi się nie dziwić, że tak ironizuję, ale jako przeciętny przedstawiciel narodu okłamywanego przez prawie pół wieku, czuję się jak wszyscy, oszukany, nieufny i pokrzywdzony. Starsze pokolenie, które w PRL było ofiarą totalnych kłamstw i świadkiem zbiorowego zła, jakim emanował tamten system, w którym zmuszone było żyć, emigracja była przecież zakazana, dziś ma niejasne, nie do końca uświadomione poczucie winy, że tak

łatwo dało się oszukiwać i tak często było naiwne, łatwowierne, prostolinijne. Nabraliśmy w minionej epoce fatalnych obyczajów, których dziś trudno się wyżyć. Przed wojną każdy polski inteligent szczycił się tym, że jest solidny, kompetentny w swojej branży i kulturalny. Dziś ludzie to ukrywają przed bliźnimi, żeby nie stracić w ich oczach i nie wyjść na dudków. Dziś wszyscy znaleźliśmy się w piekle korupcji, której nikt nie nazywa po imieniu. Są to raczej wziętki czy dowody wdzięczności, ale nigdy łapówki. Publicznie każdy deklaruje uczciwość, ale tylko

księży spowiednicy wiedzą, jak to jest naprawdę. Niestety sfera etyki religijnej z dużym opóźnieniem przekłada się na sferę etyki świeckiej. Jesteśmy dopiero na samym początku konstruowania od nowa ludzi uczciwych, porządných i przyzwoitych. Stopień stłamszenia moralnego, jakiego dokonał socjalizm w Polsce jest tak obszerny, że musi upłynąć sporo czasu, aż dokonamy rekonstrukcji w tej delikatnej sferze narodowego ducha. Rola Kościoła jest tu wiodąca, ale bez pomocników świeckich się nie obejdzie.

Karol Badziak

Polonia za Oceanem

Jarosław Miszczak z Nowego Jorku

□ Nowy Jork. Na uroczystą Mszę św. z okazji kolejnej rocznicy zbrodni katyńskiej zaprosiło w tym roku Koło b. Żołnierzy Armii Krajowej w Nowym Jorku. Msza św. odprowadzona została 6 kwietnia o godz. 12 w kościele św. Stanisława na Manhattanie.

□ Long Island City, NYC. Pierwsze od 25 lat w Nowym Jorku otwarcie zbiorowej wystawy 16 polskich artystek pt. „Architectures of Gender: Contemporary Women's in Poland” w Sculpture Center przy 44-19 Purves Street. Organizatorzy to Instytut Kultury Polskiej w NYC i Muzeum Narodowe w Warszawie.

□ Manhattan, NYC. 11 kwietnia odbył się tu wernisaż obrazów Witolda Wójcika pt. „Vito's Menagerie I/II” w Amber Gallery. Wystawa czynna jest do 30 kwietnia.

□ Greenpoint, NYC. Jak zwykle w polskiej dzielnicy Nowego Jorku bogactwo wydarzeń. Warto zwrócić uwagę na ciekawą imprezę w Klubie Europa. 12 kwietnia odbywa się tu recital wokalistki jazzowej Barbary Moore, któremu towarzyszy wystawa obrazów, fotografii i rzeźb Marka Sułki, artyści z Polski.

□ Hackensack, NYC. 13 kwietnia Polonijny Klub Podróżnika zaprosił polskich mieszkańców Nowego Jorku na prelekcję o Chinach - „Za murami zakazanego miasta - stare i nowe Chiny w obiektywie”. Prelekcję wygłosił J. Patoczka. Impreza odbywała się w gościnnej sali przy nowojorskim kościele św. Józefa.

□ Manhattan, NYC - Fundacja Kościuszkowska. 5 kwietnia odbyły się tu finały Chopinowskiego Konkursu Fortepianowego na 2003 r.

□ Także na Manhattanie, dzień później rozpoczęły się rekolekcje wielkopostne dla młodzieży, na które zaprosiło nowojorskie duszpasterstwo studentów i młodych absolwentów. Rekolekcje odbywały się w kościele św. Stanisława. Warto też zajrzeć na strony internetowe parafii: www.stanislauschurch.com.

□ Filadelfia, PA. 12 kwietnia - XII Filadelfijski Festiwal Filmowy. Podczas jego trwania wyświetlany jest m.in. „Gebirtig”, będący koprodukcją polsko-austriacko-niemiecką. W roli głównej wystąpił Daniel Olbrychski. Z kolei w kinie „Ritz East” miała miejsce projekcja filmu Piotra Trzaskalskiego pt. „Edi”, który zdobył nagrodę 27. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Cleveland (USA).

□ Tourné po Ameryce zakończyła awangardowa grupa teatralna „Gardzienice”. Ich podróż okazała się wielkim sukcesem. Polscy aktorzy zebrali znakomite recenzje i otrzymali propozycje dalszej współpracy w USA. Grupa grała m.in. w Yale i w Los Angeles.

□ Greenpoint, NYC. Wracamy do Nowego Jorku i jego polskiej dzielnicy. W niedzielę 6 kwietnia odbył się koncert pieśni wielkopostnych i muzyki sakralnej w wykonaniu chóru „Angelus” i solistów w kościele św. Cyryla i Metodego przy Eagle Street. To kolejny przedwielkanocny akcent polskiego życia w USA.

TV POLONIA

21.04 - 4.05.2003**PONIEDZIAŁEK 21.04.2003**

7⁰⁵ Upał - komedia 8³⁰ Kalwaryjskie peregrynacje Polaków - reportaż 9⁰⁰ Klan - serial 9²⁵ XXIII Dzieńcy Festiwal Piosenki i Tańca 10¹⁵ Wielkanocna weranda Pana Myszki 10⁴⁰ Podróż kulinarne 11¹⁰ Rififi po sześćdziesiątce - komedia 12³⁰ IV Mazurska Biesiada kabaretowa 13²⁵ Dzieciół - komedia 14⁵⁵ Panna z moką głową - film 16³⁰ Klan - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ IV Mazurska Biesiada kabaretowa 18¹⁰ Słaba wiara - film 19⁰⁵ Baśnie i bajki polskie Złota kaczka 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 19⁵⁶ Pogoda 20⁰⁵ Złoto dezerterów - komedia 22⁰⁵ Koncert zespołu "Ich Troje" 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Honor dziecka - komedia 0³⁵ Koncert Justyny Steczkowskiej 1²⁵ Wszystko jak co roku 1³⁷ Wiadomości 1⁵⁶ Sport 2⁰¹ Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Rififi po sześćdziesiątce - komedia 3⁵⁵ Dzieciół - komedia 5²⁵ Laureaci Nowej Tradycji

WTOREK 22.04.2003

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁵⁰ Polskie miasta i miasteczka - Płock 8⁵⁵ Pomysłowy wnuczek 9⁰⁵ Budzik 9³⁰ Słoneczna włócznia 10⁰¹ Panorama 10⁰⁵ Spotkania z literaturą 10³⁰ Czort Frasobliwy - reportaż 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Ze sztuką na ty 11³⁰ Linia życia - Karol Szymanowski 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Plebania - serial 12³⁵ Na strunach gitary - film 13⁰⁵ Święta wojna - serial 13³⁰ Koncert życzeń 13⁵⁵ Zielona karta - serial 14²⁰ Laureaci Nowej Tradycji 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Bezludna wyspa 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁰ Polak potrafi 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17³⁰ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Budzik 18¹⁰ Słoneczna włócznia - serial 18³⁵ Obserwator wojskowy 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Wideoteka 21⁴⁰ Zielona karta - serial 22⁰⁵ Ze sztuką na ty 22³⁵ Litewskie wędrówki - film 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁴ Pogoda 23³⁰ Forum 0²⁰ Monitor 0⁴⁰ Magazyn ekonomiczny 1¹⁵ Zaczarowany okółek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁰ Wieści polonijne 2⁴⁵ Plebania - serial 3¹⁰ Wideoteka 3⁵⁰ Zielona karta - serial 4¹⁵ Magazyn ekonomiczny 4⁴⁵ Ojczyzna-polszczyzna 5⁰⁰ Ze sztuką na ty 5³⁵ Monitor

ŚRODA 23.04.2003

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁵⁰ Eurotel 9⁰⁰ Pomysłowy wnuczek - serial 9¹⁰ Muzeum w Kozłowie - reportaż 9³⁰ Zgadnij odpowiedź 9³⁵ Tajemnice Wiklinowej Zatoki - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Magazyn ekonomiczny 10³⁵ Park Jurajski - reportaż 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Forum 11⁵⁰ Oracz - film 11⁵⁵ Makatka VII - film 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wieści polonijne 12²⁵ Milena - widowisko 13¹⁰ Weiser - film 14⁴⁵ Forum Polonijne 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Wieczór z Jagielskim 15⁴⁵ Folkogranie 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Katyńskie depeche 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17³⁰ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Muzeum w Kozłowie - reportaż 18⁰⁰ Tajemnice Wiklinowej Zatoki - serial 18²⁰ Adam Małysz - reportaż

19⁰⁵ Eurobarometr 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Polska karta 21⁰⁵ Weiser - film 22⁴⁰ Forum Polonijne 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23²⁵ Linia specjalna 0²⁰ Monitor 0³⁵ Adam Małysz - reportaż 1²⁰ Opowiadania Muminów 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁸ Sport 2⁰³ Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Polska karta 3⁰⁵ Weiser - film 4⁴⁰ Forum Polonijne 4⁵⁵ Koncert życzeń 5²⁰ Eurobarometr 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Kurs dnia

CZWARTEK 24.04.2003

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Złotopolscy - serial 8⁵⁰ Eurotel 9⁰⁰ Pomysłowy wnuczek - serial 9¹⁰ Do góry nogami 9³⁰ Niebezpieczna Zatoka - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Sekrety zdrowia 10²⁵ Kwadrans na kawę 10⁴⁰ Kształty muzyki 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Linia specjalna 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Polska karta 12⁴⁰ Adam Małysz - reportaż 13²⁵ Teatr TV - Dla Julii 14³⁰ Filharmonia Satelitarna 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ K.A.S.A; koncert 15³⁵ Podróż kulinarne 16⁰⁰ Złotopolscy - serial 16²⁵ Raj - magazyn katolicki 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17³⁰ Gość Jedyńki 17⁴⁵ Do góry nogami 18⁰⁵ Zgadnij odpowiedź 18¹⁰ Niebezpieczna Zatoka - serial 18³⁵ Skarbiec - magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Debata 21²⁰ Teatr TV - Dla Julii 22²⁵ Filharmonia Satelitarna 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁴ Pogoda 23³⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 0²⁰ Monitor 0³⁵ Kurs dnia 0⁴⁰ Skarbiec - magazyn 1¹⁵ Porwanie Baltazara Gąbki 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Debata 3²⁰ Teatr TV - Dla Julii 4²⁵ Kazimierz Kowalski zaprasza 5⁰⁵ Filharmonia Satelitarna 5³⁷ Monitor 5⁵⁰ Kurs dnia

PIĄTEK 25.04.2003

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Złotopolscy - serial 8⁵⁰ Eurotel 9⁰⁰ Dziwne przygody Koziołka Matołka 9¹⁰ Słowa, słówka i pólówka 9³⁵ Plecak pełen przygód - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Filozofia dla każdego 10³⁰ Gawędy historyczne 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Tygodnik polityczny Jedyńki 11⁵⁰ Eurobarometr 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Debata 12⁵⁵ Hity satelity 13¹⁰ Twarze i maski - serial 14⁰⁵ Szansa na sukces 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Chłop i baba - serial 15³⁵ Litewskie wędrówki - film 16⁰⁰ Złotopolscy - serial 16²⁵ Gorączka 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Plecak pełen przygód - serial 18⁰⁵ Szansa na sukces 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Mówi się - poradnik 20⁵⁵ Hity satelity 21¹⁰ Twarze i maski - serial 22⁰⁵ Gorączka 22³⁰ Chłop i baba - serial 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Porozmawiajmy 0³⁰ Monitor 0⁴⁵ Kurs dnia 0⁵⁰ Koncert życzeń 1¹⁵ Miś Uszatek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Wieści polonijne 2⁵⁰ Hity satelity 3⁰⁵ Mówi się 3²⁵ Twarze i maski 4²⁰ Szansa na sukces 5¹⁰ Chłop i baba - serial 5³⁶ Monitor 5⁵⁰ Kurs dnia

SOBOTA 26.04.2003

6⁰⁰ Na dobre i na złe - serial 6⁵⁰ Folkogranie 7⁰⁵ Echa tygodnia 7⁴⁰ Wieści polonijne 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Zaproszenie 8⁴⁰ Ziarno - program katolicki 9⁰⁵ 5-10-15 9³⁰ Szarcio i Teo-

dorsz - serial 10⁰⁰ Mówi się - poradnik 10²⁰ Ludzie listy piszą 10⁴⁵ Podróż kulinarne 11¹⁰ Książki z górnej półki - magazyn 11²⁰ Klan (3) - serial 12³⁰ OPOLE 2002 - koncert 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Dom - serial 14⁴⁰ Tam gdzie jesteśmy 15¹⁰ Święta wojna - serial 15³⁵ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Takie kino 17³⁰ Na dobre i na złe - serial 18²⁰ Czterdziestolatek - 20 lat później - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Dom - serial 21³⁵ Zakłęte rewiry - film 23⁰⁵ Takie kino 23³⁵ Panorama 23⁵⁵ Sport 23⁵⁹ Pogoda 0¹⁰ Na dobre i na złe - serial 0⁵⁵ Takie kino 1¹⁵ Dinusie 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Zaginiona - serial 2⁵⁰ Dom - serial 4²⁰ Czterdziestolatek - 20 lat później - serial 5²⁰ Musisz żyć - dramat 6⁵⁵ Święta wojna - serial 7¹⁵ Takie kino

NIEDZIELA 27.04.2003

7⁴⁵ Folkogranie 8¹⁵ M jak miłość - serial 9⁰⁵ Słowo na niedzielę 9¹⁰ Cny język Polaków 9⁴⁰ Simba, król zwierząt - film 10¹⁰ Książki z górnej półki 10²⁰ Przedszkolandia - serial 10⁴⁵ Kurier z Warszawy 11⁰⁵ Złotopolscy (2) - serial 12⁰⁰ Regina Coeli - Ojca Świętego 12²⁰ Niedzielne muzykowanie 13⁰⁰ Msza Święta z kościoła św. J. Vianneya w Poznaniu 14⁰⁵ Janosik - serial 14⁵⁰ Dotknięcie Afryki - reportaż 15¹⁵ IV Mazurska Biesiada kabaretowa 16¹⁵ Wieczera Paschalna 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁵ Dziennik tv J. Fedorowicza 17⁴⁰ M jak miłość - serial 18²⁵ Kochamy polskie serie 18⁵⁰ Zaproszenie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Wieczór z Jagielskim 20⁴⁵ Zaginiona - serial 21³⁵ Herbatka u Tadka 22²⁰ Dotknięcie Afryki - reportaż 22⁴⁰ Kabaret 23³⁵ Panorama 23⁵⁵ Sport 23⁵⁹ Pogoda 0¹⁰ M jak miłość - serial 0⁵⁵ Zgadnij odpowiedź 1⁰⁰ Simba, król zwierząt 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Wieczór z Jagielskim 2⁴⁰ Pani Camilla - film 3²⁰ Dotknięcie Afryki - reportaż 3⁴⁰ Zaproszenie 4⁰⁰ Janosik - serial 4⁵⁰ Książki z górnej półki 5⁰⁰ Tam gdzie jesteśmy 5³⁰ Kurier z Warszawy 5⁴⁵ Książki z górnej półki

PONIEDZIAŁEK 28.04.2003

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Eurotel 9⁰⁰ Dziwne przygody Koziołka Matołka 9⁰⁵ Bajeczki Jedyńeczki 9¹⁵ Kuchnia wróżki 9³⁰ Moje życie pod psem - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Ścieżki z raju 10²⁰ Laboratorium - magazyn 10³⁵ Zaginione skarby - reportaż 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Janosik - serial 11⁵⁰ Parnas Literacki 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Pani Camilla - film 13⁰⁵ Chłopi - serial 14⁰⁵ Ojczyzna-polszczyzna 14²⁰ Kochaj mnie - serial 14⁴⁵ Kurier z Warszawy 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Kabaret Moralnego Niepokoju 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Co Pani na to? 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17³⁰ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Bajeczki Jedyńeczki 17⁵⁰ Kuchnia wróżki 18¹⁰ Moje życie pod psem - serial 18³⁵ Telewizyjne Wiadomości Literackie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Chłopi - serial 21³⁰ Sportowy tydzień 22⁰⁰ Kochaj mnie - serial 22³⁰ Sprawa dla reportera 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23²⁵ Co Pani na to? 23⁵⁰ 997-magazyn 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Kurs dnia 0⁴⁵ 997-magazyn 1¹⁵ Kasztaniaki 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport

Ciąg dalszy na str. 20

TV POLONIA

Ciąg dalszy ze str. 19

2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Chłopi - serial 3²⁵ Sportowy tydzień 3⁵⁵ Sprawa dla reportera 4²⁵ 997-magazyn 4⁵⁵ Kochaj mnie - serial 5¹⁵ 997-magazyn 5⁴⁴ Monitor

WTOREK 29.04.2003

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Eurotel 8⁵⁵ Dziwne przygody Koziołka Matołka 9⁰⁵ Budzik 9³⁵ Słoneczna włócznia - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Spotkania z literaturą 10⁴⁰ Bursztyn nad Narwią - reportaż 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Ze sztuką na ty 11³⁰ Filharmonia Satelitarna 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Plebania - serial 12³⁵ Sportowy tydzień 13⁰⁵ Święta wojna - serial 13³⁰ Ludzie listy piszą 13⁵⁵ Zielona karta - serial 14²⁰ Folkogranie 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Herbatka u Tadka 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Polak potrafi 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17³⁰ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Budzik 18⁰⁵ Słoneczna włócznia - serial 18³⁵ Nie tylko dla komandosów 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁰ Plebania - serial 20⁵⁵ Wideoteka 21³⁵ Zielona karta - serial 22⁰⁰ Ojczyzna-polszczyzna 22¹⁵ Ze sztuką na ty 22⁴⁰ Trochę kultury 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁵ Pogoda 23³⁰ Forum 0²⁰ Monitor 0⁴⁰ Magazyn ekonomiczny 1¹⁵ Zaczarowany ołówek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Wieści polonijne 2⁵⁰ Plebania - serial 3¹⁵ Wideoteka 3⁵⁵ Zielona karta - serial 4²⁰ Magazyn ekonomiczny 4⁵⁰ Ojczyzna-polszczyzna 5¹⁰ Ze sztuką na ty 5³⁵ Monitor

ŚRODA 30.04.2003

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Eurotel 9⁰⁰ Dziwne przygody Koziołka Matołka 9¹⁰ Muzeum Sportu i Turystyki 9³⁵ Powrót do Wiklinowej Zatoki 10⁰⁵ Panorama 10¹⁰ Magazyn ekonomiczny 10⁴⁰ Ojczyzna piekającej tęsknoty - film 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Forum 11⁵⁰ Film animowany 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wieści polonijne 12²⁵ IV Mazurska Biesiada kabaretowa 13¹⁵ Piekło i niebo - komedia 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Wieczór z Jagielskim 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Kulisy PRL-u 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17³⁰ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Muzeum Sportu i Turystyki 18¹⁰ Powrót do Wiklinowej Zatoki 18³⁵ Magazyn olimpijski 19⁰⁵ Eurobarometr 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Dalecy-Bliscy - forum 21⁰⁵ Piekło i niebo - komedia 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁵ Pogoda 23²⁵ Program publicystyczny 0²² Monitor 0³⁵ Kurs dnia 0⁴⁰ Magazyn olimpijski 1¹⁵ Opowiadania Muminków 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Dalecy-Bliscy 3⁰⁵ Piekło i niebo - komedia 5⁰⁰ Ludzie listy piszą 5²⁵ Eurobarometr 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Kurs dnia

CZWARTEK 01.05.2003

6⁰⁰ 10 Hitów na Dziesięciolecie - film 7³⁰ Forum Polonijne 8²⁰ Złotopolscy - serial 8⁵⁰ Eurotel 9⁰⁵ XXIII Dzieńcy Festiwal Piosenki i Tańca 9⁵⁰ Niebezpieczna Zatoka - serial 10²⁵ 10 Hitów na Dziesięciolecie - film 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ 10

Hitów na Dziesięciolecie - Teatr TV 16³⁰ Złotopolscy - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ 10 Hitów na Dziesięciolecie - program rozrywkowy 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 19⁵⁷ Pogoda 20⁰⁵ Złotopolscy - serial 20³⁵ Forum Polonijne 21²⁵ 10 Hitów na Dziesięciolecie - Teatr TV 23¹⁵ Panorama 23³⁵ Sport 23³⁸ Pogoda 23⁴⁵ 10 Hitów na Dziesięciolecie - film 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁵ Pogoda 2⁰⁰ Złotopolscy - serial 2³⁰ Forum Polonijne 3²⁵ Z orłem w koronie - film 4¹⁵ 10 Hitów na Dziesięciolecie - Teatr TV

PIĄTEK 02.05.2003

6⁴⁰ 10 Hitów na Dziesięciolecie - film 8⁴⁰ Wiadomości 9⁰⁰ Złotopolscy - serial 9³⁰ Słowa, słówka i półsłówka 10⁰⁰ Plecak pełen przygód - serial 10²⁵ 10 Hitów na Dziesięciolecie - film 12¹⁰ Z orłem w koronie - film 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Hity satelity 13²⁵ Szansa na sukces 14²⁰ 10 Hitów na Dziesięciolecie - film 16⁰⁰ Złotopolscy - serial 16²⁵ Strzał w dziesiątkę - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Gość Jedyńki 17⁴⁵ Wieści polonijne 18⁰⁵ Z orłem w koronie - film 18⁵⁰ Dobranocka 19⁰⁰ Laureaci nagrody „Za sławienie Polski i Polakości” 21⁰⁵ Wiadomości 21²⁵ Sport 21³⁰ Pogoda 21⁴⁰ Złotopolscy - serial 22⁰⁵ Hity satelity 22²⁰ Senat Rzeczypospolitej - film 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁵ Pogoda 23³⁰ Porozmawiajmy 0³⁰ reportaż 0⁵⁵ Ludzie listy piszą 1¹⁵ 10 Hitów na Dziesięciolecie 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁵ Złotopolscy - serial 2³⁰ Wieści polonijne 2⁴⁵ Laureaci nagrody „Za sławienie Polski i Polakości” 4⁵⁰ Z orłem w koronie - film 5³⁵ Hity satelity

SOBOTA 03.05.2003

6¹⁵ Na dobre i na złe - serial 7⁰⁵ Echa tygodnia 7⁴⁰ Wieści polonijne 8⁰⁰ Zaproszenie 8²⁵ Z orłem w koronie - film 9¹⁰ Ziarno - program katolicki 9⁴⁰ Laureaci nagrody „Za sławienie Polski i Polakości” 11⁴⁵ Uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza 13¹⁰ Wiadomości 13²⁰ Koncert zyczeń 13⁵⁰ 10 Hitów na Dziesięciolecie - film 15⁴⁵ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Na dobre i na złe - serial 18¹⁵ Z orłem w koronie - film 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 19⁵⁷ Pogoda 20⁰⁰ 10 Hitów na Dziesięciolecie - film 23³⁵ Panorama 23⁵⁵ Sport 23⁵⁸ Pogoda 0¹⁰ Na dobre i na złe - serial 0⁵⁵ Takie kino 1¹⁵ 10 Hitów na Dziesięciolecie 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Zaginiona - serial 2⁵⁵ Z orłem w koronie - film 3⁴⁵ 10 Hitów na Dziesięciolecie - film

NIEDZIELA 04.05.2003

8²⁰ M jak miłość - serial 9⁰⁵ Słowo na niedzielę 9¹⁰ Z kapitańskiego salonu - magazyn 9³⁰ Msza Święta - Jana Pawła II (pielgrzymka do Hiszpanii) 12³⁵ Simba, król zwierząt - serial 13⁰⁰ Książki z górnej półki 13¹⁰ Z orłem w koronie - film 13⁵⁵ Folkogranie 14²⁵ Janosik - serial 15¹⁰ Europa da się lubić... 16⁰⁵ Pasterz - film (o ks. kardynale Świątku) 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Dziennik tv J. Fedorowicza 17⁴⁰ M jak miłość - serial 18²⁵ Kochamy polskie serie 18⁵⁰ Zaproszenie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Wieczór z Jagielskim 20⁴⁵ Zaginiona - serial 21⁴⁰ Herbatka u Tadka 22³⁵ Kabaret Moralnego Niepokoju 23³⁵ Panorama 23⁵⁵ Sport 23⁵⁸ Pogoda 0¹⁰ M

*** FRANCUSKI - POLSKI**
NAUCZANIE - KOREPETYCJE - TŁUMACZENIA.
TEL. 01 42 28 99 83; 06 15 94 03 71.

jak miłość - serial 1⁰⁰ Simba, król zwierząt - serial 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Wieczór z Jagielskim 2⁴⁰ Pasterz - film dok. 3³⁵ Zaproszenie 3⁵⁵ Janosik - serial 4⁴⁵ Książki z górnej półki 4⁵⁵ Reportaż 5²⁵ Z kapitańskiego salonu - magazyn 5⁴⁰ Folkogranie



KALENDARIUM

Wydarzenia z życia Kościoła, o których mówimy w naszych programach:

18 kwietnia: Wielki Piątek; po południu Papież przewodniczy liturgii Męki Pańskiej w Bazylice Watykańskiej, a późnym wieczorem – Drodze Krzyżowej w Koloseum;

19 kwietnia: Wielka Sobota; późnym wieczorem rozpoczyna się pod przewodnictwem Ojca Św. w Bazylice Watykańskiej liturgia Nocy Paschalnej, połączona z chrztem dorosłych katechumenów;

20 kwietnia: Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego; Msza na placu św. Piotra, papieskie orędzie wielkanocne i błogosławieństwo „Urbi et Orbi”.

CZĘSTOTLIWOŚCI

Dziennika radiowego można słuchać codziennie o godzinie 16¹⁵ na falach krótkich: 5890, 7250 i 9645 kHz.

Program wieczorny o godzinie 20⁰⁰ nadawany jest na falach średnich o częstotliwościach 1467 i 1530 kHz oraz na falach krótkich o częstotliwościach 4005, 5890 i 7250 kHzów.

Audycja wieczorna jest powtarzana następnego dnia o godzinie 6⁰⁰ rano na fali średniej 1530 kHz oraz na falach krótkich 4005, 5890, i 7250 kHz.

Ponadto polskich programów w Rzymie i okolicy można słuchać na falach ultrakrótkich 93.3 MHz.

Polskie programy można także odbierać w przekazie satelitarnym z satelity Eutelsat Hot Bird 2:

Ustawienia: Pozycja - 13° Wschód, transponder – 54 (w pakiecie RAI), polaryzacja pionowa, częstotliwość – 11804 MHz, kanał audio 128 Kbit/s.

Nasze informacje znaleźć można również w internecie: www.opoka.org.pl (dźwięk i część informacji tekstem) lub na głównej stronie Radia Watykańskiego: www.radiovaticana.org

W tym drugim przypadku należy wybrać „Trasmissioni ON DEMAND”, następnie „EUROPE”, i wybrać jeden z dwóch programów polskich (Polacco). Nasi technicy uaktualniają to codziennie.

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE



www.eurolines.fr

Espace Pologne
Międzynarodowy Dworzec Autobusowy Eurolines
Paris - Gallieni - M Gallieni

TEL. 01 49 72 51 52

OTWIERA REGULARNE POŁĄCZENIA DO POLSKI

Jeździmy do 1 500. miast w Europie,
a od kwietnia 2003 roku również do kilkudziesięciu miast
w Polsce

Z okazji inauguracji polskich linii proponujemy
najniższe promocyjne ceny i wielki konkurs:
do wygrania kilkudniowe pobyty w Krakowie, Warszawie,
Amsterdamie, Londynie, Pradze, bilety gratisowe,
bilety za połowę ceny i atrakcyjne nagrody rzeczowe.

Zapraszamy do naszych biur:

«Espace Pologne» Eurolines 28, av. de Gén. de Gaulle 93541 Bagnolet cedex BP 313 Tel. 01 49 72 51 52 espacepologne@eurolines.fr	Paris St Jacques 55, rue St Jacques 75005 Paris M ^o St Michel lub Cluny la Sorbonne Tel. 01 43 54 11 99	Eurolines Paris Clichy 75 bis, bd de Clichy 75009 Paris M ^o Place de Clichy Tel. 01 44 63 00 66
--	---	--

PORADY PSYCHOLOGICZNE

- stres, nieśmiałość, depresje, nerwice, konflikty rodzinne, adaptacja
w środowisku emigracyjnym. Interpretacja snów.

Konsultacje: środy, piątki (16⁰⁰ - 17³⁰) - 20, rue Morsoulan (M^o Picpus);
wtorki, soboty (13³⁰ - 15⁰⁰) - Tel. 01 47 05 78 08.

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI



Tel. 01 40 15 09 09.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 15.04.2003



Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

http://perso.club-internet.fr/vkat; e-mail: vkat@club-internet.fr

Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jeż.

Redaktor: Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Abonament roczny: 53, 40 euros; abonament półroczny: 28, 30 euros.

Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.

Prenumerata w Belgii: ks. Bronisław Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -

CCP 000-1637856-11

Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:

BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

REGULARNE LINIE
AUTOKAROWE

FRANCJA - POLSKA

wyjazdy z: Paryż-Reims-Metz-Lille-Lens

BIĄŁYSTOK
CHOJNICE
CZĘSTOCHOWA
CZŁUCHÓW
ELBLĄG
GDĄSK
GDYNIA
GLIWICE
GŁOGÓW
GORZÓW WIELK.
GRUDZIĄDZ
JAROŚŁAW
JĘDRZEJÓW
KALISZ
KATOWICE
KIELCE
KONIN
KOSZALIN

KRAKÓW
KROTOSZYN
LEGNICA
ŁÓDŹ
LUBIN
LUBLIN
LUBLINIEC
MALBORK
MIELEC
OPOLE
PIŁA
POTRZKÓW TRYB.
POZNAN
PRZEMYSŁ
PRZEWORSK
PUŁAWY
PYRZYCE
RADOM

RAWICZ
RZESZÓW
SIERADZ
ŚLUPSK
STARGARD SZCZEC.
STARGARD GDĄSK.
ŚWIECIE
SZCZECIN
TARNOBRZEG
TARNÓW
TCZEW
VARSOVIE
WAŁCZ
WROCŁAW
ZAMBROW
ZAMOŚĆ
ZIELONA GÓRA

FRANCJA - UKRAINA

wyjazdy z: Paryż-Reims-Metz-Lille

KIEV

LVIV

RIVNE

JYTOMYR

FRANCJA - ŁOTWA

wyjazdy z: Paryż-Lille : RIGA

WSZELKIE INFORMACJE / RENSEIGNEMENTS

PARIS 75010

Tél. 01 42 80 95 60

93, rue de Maubeuge

(M^o Gare du Nord)

Fax: 01 42 80 95 59

LILLE 59800

Tél. 03 28 36 53 53

7, pl/rue Saint-Hubert

Fax: 03 28 36 53 54

www.voyages-baudart.fr

BILLY-MONTIGNY 62420

Tél. 03 21 20 22 75

147, Av. de la République

Fax: 03 21 49 68 40

INSTITUT PRIVE FRANCE-EUROPE CONNEXION

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

KURSY JEZYKA FRANCUSKIEGO

KURSY 20 godzin tygodniowo; Status studenta - ubezpieczenie

KURSY 10 godzin tygodniowo - KURSY „Jeune fille au pair” -

KURSY w sobotę - KURSY 2 lub 3 razy w tygodniu

PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW DELF i DALF.

- Metoda interaktywna z użyciem wideo, audio, CD-Rom

- Cena: od 78 euro za miesiąc

ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku

od godz. 10 do 13 i od 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66;

Site: http://ifec.free.fr; e-mail: ifec@free.fr

TYGODNIK POLSKI Z GRANICĄ

KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)
☐ PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique

263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS

☐ Odnowienie abonamentu (renouvellement)

☐ Rok (53,40 €)

☐ Pół roku (28,30 €)

☐ Przyjaciele G.K. (65,60 €)

☐ Czekiem

☐ CCP 12777 08 U Paris

☐ Gotówką

Nazwisko:

Imię:

Adres:

.....

.....

Tel:

XX LAT POLKI SERVICE

**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 26 MIAST W POLSCE**

Białystok,	Jędrzejów,	Opole,	Tarnów,
Bolesławiec,	Katowice,	Poznań,	Toruń,
Bydgoszcz,	Kielce,	Rzeszów,	Warszawa,
Częstochowa,	Kraków,	Sandomierz,	Wrocław.
Gdańsk,	Legnica,	Stalowa Wola,	
Gliwice,	Opatów,	Tarnobrzeg,	

SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M^o: CONCORDE

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU



**ECOLE „NAZARETH”
COURS PRIVÉ D'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR**

12 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 20, rue Legendre - Paris XVII;
Kursy intensywne i sobotnie - 20, rue Marsoulan - Paris XII;
Zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.
Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.
Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.
Język angielski - dwa razy w tygodniu (po południu).
Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.
Ubezpieczamy we francuskiej SECURITÉ SOCIALE.

NOWE GRUPY OD 7 MAJA 2003.

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83.

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI,
BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.
TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77.

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50.

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PA-
CZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

* **EUROKAR** - AUTOKAREM CODZIENNIE DO POLSKI -
TEL. 06 88 43 40 97 ORAZ 01 47 39 58 09.

* **TRANSPORT „JOSEPH”** - LICENCJONOWANA FIRMA
PRZEWÓZÓW OSOBOWYCH DO POLSKI.
TEL. 01 46 51 27 53; FAX 01 43 39 31 66;
KOM. 06 84 34 22 26; TEL. W POLSCE 00 48 (0)693 527 868.

* **KORONA** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW -
TEL. 01 57 42 91 56; 06 11 86 01 76.

* **JANOSIK** - REGULARNA, KONCESJONOWANA LINIA
AUTOKAROWA DO POLSKI -
W CZWARTKI I NIEDZIELE. TEL. 01 48 06 84 17.



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M^o Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

LICENCJONOWANE LINIE**I. NOWA LINIA Z KOMFORTEM PIERWSZEJ KLASY******

ANGERS - TOURS - ORLEANS - PARIS - POZNAŃ - BYDGOSZCZ -
TORUŃ - WŁOCŁAWEK - WARSZAWA - WROCŁAW
wyjazd z Francji: w każdą niedzielę; powrót z Polski: w każdy piątek
ABONAMENT (styczeń-grudzień 2002):
4 voyages Aller/Retour - 5^{ème} voyage: - 50%

**II. LINIA : PARIS - ODESSA - PARIS
i PARIS - KIEV - DONEYCK - PARIS**

codzienne wyjazdy oprócz poniedziałków - komfortowe autokary
z pilotem

FRANCJA: PARIS - przez Lens, Billy-Montigny, Lille,
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besançon
POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów, Rzeszów,
Konin, Koszalin, Piotrków Tryb., Radom, Puławy, Lublin,
Zamość, Szczecin, Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk.

Sprzedaż: GRANDES MARQUES - TV, HIFI i art. gosp. domowego
-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach. Tel. 01 40 09 03 43
Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^o Duplex)
tel./fax 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).
Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i
urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły -
105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,
tel./fax 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.
Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)
1, rue Duvergier, 75019 Paris, M^o Crimée
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06.

*** FRYZJERSTWO:**

DAMSKO-MĘSKIE - Tel. 06 71 18 26 66.

*** USŁUGI FRYZJERSKIE:**

DAMSKO-MĘSKIE - Tel. 06 78 12 61 34 - ANNA.

*** USŁUGI FRYZJERSKIE ***

Tel. 06 62 18 30 44 (ANNA); Tel. 06 62 24 24 04 (LIDIA).

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86.



To tak, jakbyś sam doręczył pieniądze.

Gdy potrzebujesz wysłać pieniądze, chcesz być pewny, że dotrą bezpiecznie.

Zapewni Ci to Western Union. Korzystanie z pośrednictwa Western Union jest tak bezpieczne, jak gdybyś pieniądze dostarczał sam.

Właśnie ze względu na bezpieczeństwo zaufały nam miliony ludzi na całym świecie, powierzając nam przesyłanie swoich pieniędzy.

Dzięki ogólnoświatowej sieci placówek, pieniądze docierają do odbiorcy bardzo szybko.* Co więcej, aby korzystać z naszych usług nie musisz posiadać rachunku bankowego.

Western Union jest wyspecjalizowane w przekazach pieniężnych. Nie ma bezpieczniejszego sposobu na przesyłanie Twoich pieniędzy.

WESTERN UNION | TRANSFERT D'ARGENT™

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne.™

Usługa dostępna we Francji:

LA POSTE 

0825 00 98 98

Numéro indigo: 0,15 Euro TTC/min

CCF 

Bureau de change

01 40 51 28 46

*Uwaga! Mogą być zastosowane pewne ograniczenia dotyczące usługi i czasu jej trwania. Więcej informacji udziela wydzielone stoisko.



WIELKANOC NA ŁUŻYCACH

(czytaj wewnątrz numeru)

Dzwonić taniej do POLSKI i po całym ŚWIECIE

(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€)
Lokalny 0811...* Lokalny 0811...

POLSKA	400	500	ANGLIA	400	500
GSM	20	113	AUSTRALIA	333	416
NIEMCY	454	588	AUSTRIA	303	384
USA	434	555	BELGIA		
FRANCJA	400	500	DANIA		
KANADA			HISZPANIA		
			WŁOCHY		
			NORWEGIA		

* Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T.
Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie.

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

01 45 53 94 48 iradium@iradium.fr

www.iradium.fr

Obsługa polskich Klientów : 7 dni w tygodniu od 9:00 do 21:00 (informacje, rachunki, ceny) lub u dystrybutora kart

IRADIUM
Une Technologie d'avance